

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego -- kosztuje tylko 15 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7296.

Rok XXV.

Niedziela 18. października 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1.4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Wyniki konferencji w Locarno.

MEDAL KU CZCI NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Warszawa, 16 października. (AW.). Warszawska mennica wykonała obecnie medal pamiątkowy na cześć Żołnierza Nieznanego, projektu artysty Mieczysława Lubelskiego.

Z OBRAD POLSKO - LITEWSKICH.

Lugano, 16 października. (Pat.). Dziś odbyło się tu pod przewodnictwem p. Poznańskiego pierwsze posiedzenie komisji opieki konsularnej konferencji polsko - litewskiej. — Litwini złożyli projekt, który ściślejsza stanowisko zajęte przez delegację litewską w Kopenhadze. Dzisiejsza dyskusja nie wyczerpała omawianych tematów.

WSZECHSŁOWIAŃSKI ZŁOT SOKOLI.

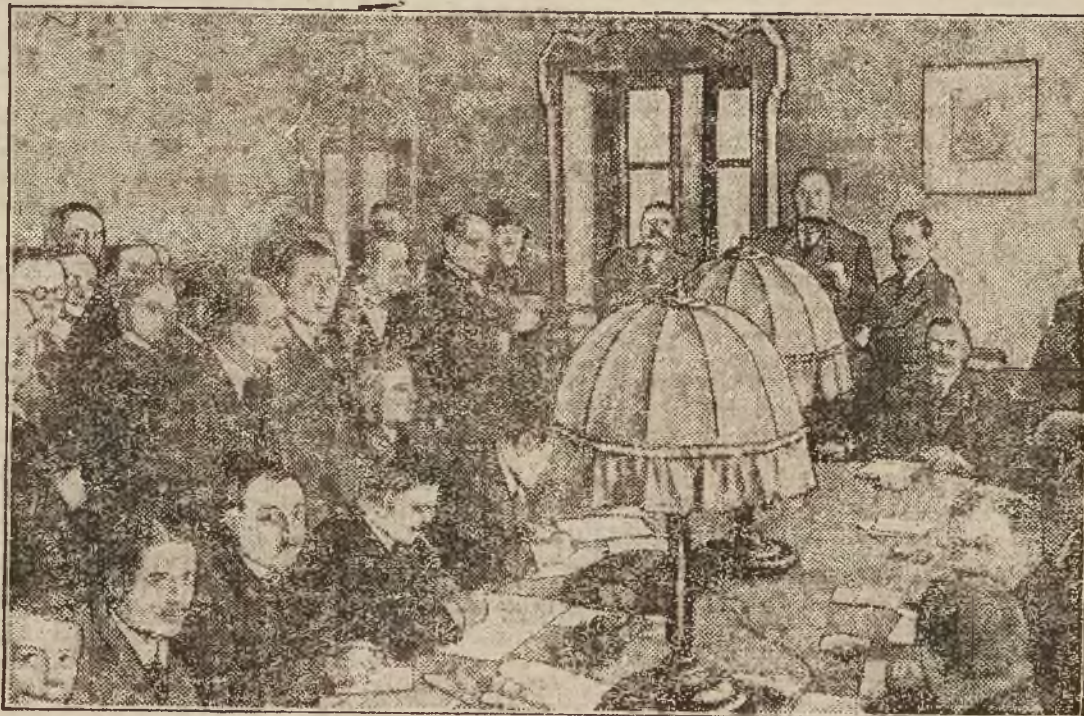
Praga, 16 października. (AW.). „Prager Presse“ zamieszcza obszerny wywiad z prezesem sokolstwa czeskiego dr. Waniczkem na temat wszechsłowiańskiego kongresu Sokolów, mającego się odbyć w czerwcu i lipcu 1926 roku w Pradze.

W czasie kongresu odbędą się zawody młodych i starych sokolów i sokolic o pierwszeństwo w słowiańskim sokolstwie. Stadion w Petrzynie pomieści 15.000 ćwiczących. W poprzednim kongresie brało udział 23.000 sokolów. Obecnie spodziewają się podwójnej liczby. M. i. zgłosiły się również związki „masytoczne armii angielskiej.

Ford zakłada fabryki w Polsce.

WARSZAWA, 16. października. (AW.). „Warszawianka“ donosi, iż sprawa założenia fabryki Forda w Polsce, będzie urzeczywistniona dopiero po przeniesieniu zakładów Forda do Londynu. Przedstawiciele fabryk Forda badają obecnie ustawodawstwo w Polsce. Jeżeli wyniki wypadną dodatnio, w tym samym czasie Ford zamierza w roku następnym zbudować fabrykę samochodów w Warszawie. Produkcja zakładów obliczona ma być na zapotrzebowanie także wschodniej Europy.

Z konferencji w Locarno.



Chamberlain, angielski minister spraw zagranicznych, przyjmuje przedstawicieli prasy.

Reorganizacja systemu pracy w urzędach.

WARSZAWA, 16. października. (AW.). Na skutek szerokiej inicyjatywy kół urzędowych w kierunku usprawnienia i uproszczenia pracy w urzędach państwowych, Komisariat Uszczególni wstrzymał redukcję personelu, na której dotychczas polegał system oszczędnościowy i przystąpił do prac przygotowawczych w kierunku reorganizacji systemu pracy.

Ameryka redukuje podatki.

WASZYNGTON, 16. X. (AW) Sekretarz skarbu Mellon postanowił zaproponować redukcję podatku o 250—300 milj. dolarów rocznie.

Tow. handlu polsko-rosyjskiego.

WARSZAWA, 16. X. (AW) Powstało tu towarzystwo handlu polsko - rosyjskiego. Ma ono na oku głównie rozwój stosunków Rosja. — Filarami tego towarzystwa są ppł Benzel, Bielski, Dangel, Fajars, gen. Falewicz.

Do dzisiejszego numeru dołączamy pierwszy arkusz sens. powieści pt. „Błękitny pociąg“.

O potrzebie czystej atmosfery.

Metody politykowania premiera Grabskiego. — Groźna dla państwa chęć odegrania się. — O powrót do stanu niewinności politycznej.

Wychodzący w Warszawie radykalny tygodnik polityczny „Głos Prawdy” podaje bardzo charakterystyczną ocenę politycznej działalności premiera Grabskiego, zaznaczając, że Premier stosuje zasadę „divide et impera”.

„Premier oparł swą politykę na pokłóceniu wszystkich czynników między sobą aby samemu zająć wygodną i nieodpowiedzialną pozycję — arbitra. Znieprawił Sejm, wygrywając jedną partię przeciwko drugiej. Rozbił czarną koalicję endecką, prowokując Kucharskiego i Korfantego, najzawziętszych swoich wrogów. Rozbił mniejszości narodowe, odszczepiając od nich żydów, obiecankami, równającymi się gruszkom na wierzbie. Sam trzy mając się z początku na uboczu, wysunął swego brata-ministra Stanisława, męża zaufania Związku najbardziej antysemitckiego. Rezultat był znakomity: mniejszości się pokłóciły. Potem reformą rolną wbił nowy klin w klub endecki, odlanując od niego agrariuszy. Nie chcąc jednak zerwać ze starymi przyjaciółmi, łączy się z p. Zdziechowskim, najbardziej forytowanym kandydatem na ministra skarbu, któremu powierza ważne misje zagraniczne.

Zwerbował również dla siebie stronnictwo z natury rzeczy najwięcej opozycyjne — P. P. S. Jest to jedyna partja, podtrzymująca „per fas et nefas” p. Grabskiego, jako najmniejsze zło.

Za cenę utrzymania prawodawstwa robotniczego i faworyzowania kilku przywódców, obdarzonych delegacjami za granicę, premier zjednał sobie poparcie tej partji —

celem zaszachowania posunięć Wyzwolenia, obecnie o wiele radykalniejszego”.

Ta charakterystyka ujmuje istotnie dość trafnie pewne wytyczne działalności politycznej premiera Grabskiego. Wielokrotnie na tem miejscu zaznaczaliśmy jego

wielkie postępy w politykowaniu,

tj. radzenie sobie ze stronnictwami. Obecnie właśnie nadeszła chwila, kiedy p. Premier te zdolności swoje musi nateżyć do najwyższej potęgi, ażeby się ostać. A wszystko wskazuje na to, że p. Wł. Grabski chce się koniecznie ostać. To kurczowe trzymanie się władzy, jest niewątpliwie powodowane

chęcią odegrania się.

Ale jak powiadają, ojciec nie zato bił syna i t. d. Zresztą w tym wypadku nie o osobę p. Premiera chodzi, ale o państwo, które może z kretesem przegrać na tem odgrywaniu się p. Grabskiego i dlatego z wielkim niepokojem patrzeć należy na te

gre intryg,

jakich widownią są teraz kuluary sejmowe w przededniu decydującej dyskusji. Chodzi o zyskanie poparcia Sejmu, chodzi o znalezienie wyjścia z ciężkiej ewentualnie opresji, bo właśnie p. Premier chce być przygotowanym na wszelkie ewentualności.

Polska stoi — abstrahując nawet od Lorcarno —

w przededniu tak poważnych zagadnień,

że do rozwikłania ich nie można się pościć wając intrygą zakulisową. Dziś niechodzi o zw. przesilenie, o teki, o fotele, tu chodzi o los Polski. Tu muszą ustąpić wszelkie ambicje osobiste. Sprawa jest zbyt poważna, żeby rozpocząć około niej zwykłą przesileniową grę. Nie o losy rządu chodzi, ale

o losy państwa

Trzeba się zdobyć na jasne i szczere postawienie kwestji. A jeśli od kogo, to od premiera mamy prawo tego się domagać, by kwestję stawiał tak, jak w początku swojej działalności, zanim jeszcze nauczył się, czy też okoliczności nauczyły go politykować. Sytuacja wymaga czystej atmosfery

powrotu do stanu niewinności politycznej!

AGRUMINA??

7250

Pamięci Marii Kozłowskiej.

W piętnastą rocznicę zgonu.

Piętnaście lat minęło w tych dniach od zgonu tej wielkiej mistyczki słowa polskiego, autorki natchnionych strof „Pana Balcera w Brazylii”. Okres stosunkowo tak krótki, a jednak też w tym okresie czasu dokonało się przemian i przeobrażeń zarówno na świecie całym, jak i u nas, w Polsce! I to wszystko w dziedzinie życia politycznego i społecznego, lecz także w dziedzinie życia kulturalnego. Żegnając się z życiem, wielka twórczyni duchem jeno przeczuwać mogła zamartwychwstanie tej tak gorąco ukochanej Ojczyzny — widzieć odrodzenia Jej nie pozwoliły jej wyroki nieba.

Listy ze stolicy.

Warszawa, 15. października.

Kult teatru i teatromania. — Obojętność dla poezji, malarstwa i muzyki. — Zmieniona rola teatru. — Jubileusz Solskiego — Stanisław Żółkowski, K. Brończyka. — Zapal i niechęć. — Teatr Bogusławskiego dalej eksperymentuje.

Niemna pewnie drugiego miasta na kuli ziemskiej, w któremby kwitł podobny kult teatru i aktorstwa — jak w Warszawie.

Dzieło autorskie jest rzeczą drugorzędną, główna sprawa, jaka będzie obsada ról i czy zagra ulubienie Warszawy, czy ktoś obojętny.

I pod tym magicznym urokiem teatru żyje nie tylko publiczność warszawska, ale władze miejskie, a nawet oszczędni finansisci p. Grabskiego.

Gorsząca jest nawet rzeczka, ile miasto dodaje miesięcznie z szczupłych swych środków na podtrzymanie teatrów, które w zasadzie robią nie wiele dla rodzimej twórczości a silą się na wygrywanie wszelkich możliwych sztuk i sztuczek, o ile znajdzie się w nich pole popisu dla jakiegoś dobrego aktora czy też dla reżysera.

Miasto, które nie interesuje się ani malarstwem ani literaturą, po macoszemu traktuje muzykę, od czasu swej administracyjnej swobody raz tylko rozpisało konkurs na sztukę teatralną i to bez faktycznej „nagrody”, dopłaca z góry ćwierć miliona złotych miesięcznie na teatry, świecące pustką, w imię kultu dla aktorstwa.

Gdyby połowę tych sum rzucić na popieranie twórczości artystycznej i literackiej, jakżeby inaczej wyglądała stolica?

Nie należy zazdrościć niektórym aktorom, iż pobierają książęce apanaże — ale nadmienić wypada, iż w tym samym czasie najwybitniejsi polscy pisarze, wieczysta chłuba i duma narodu, żyją z pensyjek, nie przekraczających swą wysokością poborów woźnego teatralnego, a nikt z pisarzy młodszych pokolenia — nikt ani jeden, nie jest w stanie utrzymać się z pióra, jeśli go nie ratuje praca, nie mająca nic wspólnego z twórczością.

Warszawska teatromania, która zresztą nie ma nic wspólnego z umiłowaniem sztuki, działa jednak zaraźliwie na całą Polskę.

Heż to miast i miasteczek uważa za punkt honoru łożyć poważne sumy na utrzymanie wątpliwej wartości zespołów aktorskich, tak, jakby teatr, i to w dodatku lichy teatr był jedyną szkołą smaku i kultury narodowej.

Frazes ten pokutuje w społeczeństwie polskim od czasów niewoli, gdy naprawdę teatr był często jedyną areną, skąd mogło rozbrzmiewać wzniosłe słowo — na pokrzepienie zwątpiałych serc.

W dzisiejszej jednak dobie jest to ogromne nieporozumienie, nad wyraz szkodliwe, jeśli się zważy, że z powodu ambicji teatralnych zaniedbuje się inne sztuki, równie cenne a może nawet wyższe.

Czy jest w Polsce jeden choćby magistrat, któryby ofiarował nagrodę młodymu poecie za piękny wiersz, lub nagrodził malarza za wybitny obraz? W Polsce choć takich wypadków nie było jeszcze, te same magistraty z lubością spoglą-

dają, gdy na wystawienie jakiegos trzeciordernego sztuczki z zagranicznego wydawało się tysiące na dekoracje i kostiumy.

Trzeba powiedzieć to jasno i zrewidować pojęcia przedwojenne, iż teatr, utrzymywany kosztem społeczeństwa, i to w dodatku w tak trudnych czasach, jak obecnie — wtedy tylko ma rację bytu, jeśli przyczynia się do podniesienia kultury narodowej a przede wszystkim dba o własną twórczość.

Wszystkie inne względy nie są warte szczepoty tabaki — i z taką teatromanią należy skończyć czem prędzej.

W tej atmosferze teatromanii nie dziwną jest rzeczka, iż Warszawa uczciła Ludwika Solskiego w dniu jego jubileuszu tak, jak nikogo dotąd z ludzi teatru i jak mało najwybitniejszych myślicieli w kraju.

Lecz Ludwikowi Solskiemu należał się ten hołd, nie tylko ze względu na 50 lat pracy na scenie, ale z powodu wielkich jego zasług, położonych około narodowej sztuki.

Ludwik Solski jest jednym z tych wyjątkowych aktorów, który zawód swój uważał za służbę narodową i społeczną a długoletnia jego twórczość jest właśnie przeciwstawieniem aktorstwa, dybaczego na hitów poklask ulicy czy buduaru.

Dla zaakcentowania zaś swego stosunku do sztuki wybrał Solski na jubileuszowe przedstawienie utwór nieznanego dotąd, polskiego autora Kazimierza Brończyka, tak, jakby symbolizując pragnął nawiązać przeszłość z przyszłością, w teni dobrem rozumieniu, że polski aktor i polski autor są nierozdzielalnym pojęciem kultury narodowej i oni obaj w wspólnym porozumieniu wytworzyć dopiero mogą wielką sztukę polską.

Na łożu śmienci dźwięczały w
słuszy jej żalosne słowa, wypowiedziane
przez nią w utworze „Od Hetmańskiej
trumny”:

Nieście mnie w grób,
W podziemny loch,
Niechaj mnie ciemność mogilna okoli,
Nie ch legnę — trup,
Niech legnę — proch,
Gdy Polska, Polska moja w niewoli...

Nie było danem genialnej piewczyni wol-
ności i sławy na łożu asystować w wielkiem,
radosnem święcie, odrodzenia z wiekowej
niewoli Tej, która była źródłem jej natchnie-
nia, najukochańszym jej ideałem życiowym i naj-
wyższem prawem w jej znośnej i ciernistej
wędrówce doczesnej. Dla Niej, dla Ojczyzny
ona tylko żyła. Jej dole i niedole, chwałę i
klęski w sercu swem piastowała, z Jej ból-
ów i cierpień, tęsknot i wzlotów uwila prze-
cudny w niej poetyckiej twórczości, której
zadaniem było

...wstrząsnąć tą ziemią zoraną,
Jak grzmot wiosenny, aż jutro z niej wstanie
Ludzie, godniejsi piastować swe miano.

Bo w to jutro, lepsze, jaśniejsze, wie-
rzyła niezmiennie. Z tą wiarą w sercu poszła
w społeczeństwo, zstąpiła w najgłębsze jego
warstwy, w lud, wieszcząc słowem natchnio-
nem ideały nie tylko piękna i dobra, ale prze-
dewszystkiem ideały sprawiedliwości spo-
łecznej, której głoszenie, uczyniła naczelnem
swem przykazaniem i w której ziszczeniu wi-
działa „jutrznie” nowych dni. I w imię tej
sprawiedliwości społecznej stała się niestrud-
zoną orędowniczką wszystkich cierpiących
i pokrzywdzonych, wszystkich wydziedziczo-
nych. Opiewała z przejęciem ich troski i nie-

dole, przemawiała nieustannie w ich obronie,
wołała wielkim głosem o wyrównanie i na-
prawienie krzywd, budząc jednocześnie
wśród tych, których cierpienia w duszę swą
przejęła, wiarę w lepszą przyszłość — nawet
„przeciw nadziei i przeciw pewności”.

Twórczość jej stała się przez to życo-
dajną, a tem mocniejszą, że oparła ją Konop-
nicka na tak granitowych podstawach, jak
bezgraniczna miłość Ojczyzny i serdeczne,
głębokie ukochanie ludu. Oba te pojęcia, oba
te pierwiastki zajmują w jej twórczości na-
czelne miejsce, przewijają się przez nią zło-
cistym pasmem i nadają jej ton zasadniczy, a
prawdziwie głęboki i niby spiż dźwięczący.

Koroną jej twórczości w tym względzie
jest „Pan Balcer w Brazylii”. Jak przed-
nie i harmonijnie oddana jest tam tęsknota
ludu do ziemi rodzimnej! Jak przejmująco tą
tęsknotą brzmią słowa poetki w inwokacji,
zamykającej ten wspaniały poemat tułactwa
ludu polskiego!

Idziem do ciebie, ziemio, matko nasza,
Coś z pierwotnej zrodziła nas gliny,
Idziem do ciebie, rzesza twoja płosza,
Powracające do gniazd swoich syny.
Niechaj nas doła jak październik rozprasza.
Krzykniesz? Wnet twoje zbiorą się drużyny.
Przez linie twoje i na twe wołanie
Lud wierny tobie u boku ci stanie.
Serca się nasze pod stopy twe ścielą —
Polsko!... jaką cię nie widziały duchy!...
Ty wydziesz srebrną — Izów naszych
kapielą.

Wymyta, strojna w zbrój twoich ranuchy.
Pola się twoje wiosną rozwesela
Ludów! Ty cała w słoneczne wybuchy
W okrasie pójdziesz, co stoja już w niebie,
...Idziemy, matko! Idziemy do ciebie!

I młody autor nie zawiodł nadziei jubilata.
Dał mu rolę pierwszorzędną wartości, kuta z naj-
szlachetniejszego słowa i wielkiego instynktu
dramatycznego.

„Stanisław Żółkiewski” Kazimierza Brończy-
ka jest jedną z najbardziej wartościowych sztuk,
jakie pojawiły się w ostatnich latach w polskim
repertorze.

Jest przedewszystkiem dziełem rasowego dra-
matopisarza.

Zbudowany zwięźle, wedle najlepszych wz-
orów klasycznych, snuje tragedję kresowego bo-
hatera, który walczyć musi z podłością. Intryga
i małością otoczenia, by wreszcie złożyć swe ży-
cie w ofierze obowiązku i sławie rycerskiej.

Stylizowany wiersz dramatu, jedyny, pozba-
wiony ornamentów poetycznych, chwilami nawet
kostyczny, podkreślał tragizm wydarzeń.

I w tej harmonii dramatu z formą poetyczną
okazał się K. Brończyk dojrzałym artystą. Wię-
cie nie dziwnego, iż tak gorąco zareagowali widzowie
na dzieło młodego autora, który w pierwszym
spotkaniu się ze sceną okazał się nie byle jakim
graczem. Pan Brończyk ma jednak zasadniczą
wadę, inowa jego i teza dramatyczna Stanisława
Żółkiewskiego okazała się nietyle może niezrozu-
miałą, ile zasadniczo wrogą, dla pewnego ugrup-
owania literackiego, które stała nienawiścią
obdarza pisarzy o rasowych instynktach polskich
i w bardzo niewybredny sposób, daleki od przy-
zwanej dyskusji usiłuje zwalczać polskich pi-
sarzy.

Ale p. Brończyk w dobrym jest towarzy-
stwie. Predro, Grzymała-Siedlecki, Lorentowicz
i t. d. i t. d.

Więc ten bezsilny gniew jest jeszcze jednym
dowodem więcej, iż utwór Brończyka jest dzie-
łem wartościowym.

Byłoby znacznie gorzej, gdyby go pochwalili.
Zajmujące widowisko ukazał teatr Bogusław-
skiego.

Wystawił bowiem starą farsę, Labiche'a,
ojca wodewilu francuskiego, pt. „Słomkowy ka-
pelusz”.

Przed 74 lata utwór ten uważany był za
„najzabawniejsze dzieło sceniczne” jakie kiedy-
kolwiek oglądał Paryż.

Czas przyniósł wesołość tej farsy, późniejsi
autorzy wynaleźli cały szereg komiczniejszych
sytuacji, ale sława „Słomkowego kapelusza”
przeżywała do dziś dnia.

Teatr Bogusławskiego wystylizował starą
farsę na swój, odrębny sposób, dając jej na
wskróś nowożytną oprawę sceniczną i ekspresjo-
nistyczne dekoracje.

Niewątpliwie, iż dla smakoszy teatralnych
tego rodzaju eksperyment był bardzo interesu-
jący.

O umiejętnościach reżyserskich p. Schillera,
Horzyce i Zelwrowicza są wszyscy przekonani,
więc oczekują z niecierpliwością, kiedy wreszcie
ich oryginalna inwencja artystyczna ogarnie twó-
rzość polską, która czeka na swój odrębny styl
teatralny.

Zdar.

Treścią twórczości swojej Konopnicka
wzbiła się na wyżyny, na których królują
najwyższe duchy twórcze, ogarniające my-
ślą i sercem miliony, cierpiące wraz z niemi
i jednocześnie wskazujące im „jutrznie z błę-
kitów”. Bo tak samo, jak umiała Konopnicka
malować po mistrzowsku ból i nędzę, umiała
również potężnymi akordami swej lutni krze-
pić serca i podnosić ducha.

Poezja jej jest humanitarną w najpięk-
niejszym tego wyrazu znaczenia. Nawskróś
szlachetna w tonie i wyrazie, jest równocze-
śnie tak porywająca idealizmem uczucia
i myśli, że słuszenie wyznaczono Konopnic-
kiej jedno z naczelných miejsc wśród poetów-
wieszczów, którzy są nie tylko głosicielami
piękna, ale w równie wysokim stopniu wy-
chowawcami swego narodu.

I gdy lat temu 23, w październiku 1902
roku, Konopnicka obchodziła 25-letnie swe
działalności piśmienniczej, obchód tego jubile-
uszu zmienił się w potężną, spontaniczną ma-
nifestację, jakiej równych nie wiele widziała
Polska. —

W tym hołdzie, który złożono jej wów-
czas w prastarym grodzie Jagiellonów, było
coś żywiołowego — czuło się, że to był nie
jakiś hołd konwencjonalny, ale naprawdę
hołd serc, przepojonych wdzięcznością dla
tej, która swym duchem wieszczym porwała
cały naród i osiągnęła ten najwyższy triumf
o jakim marzyć może poeta, że książki jej
stały się życiodajnym pokarmem dla całego
społeczeństwa, gdyż nawet dotarły pod
strzechy.

A dziś? Pójdziecie na cmentarz lwowski,
a ból was ogarnie na widok grobu tej, która
jest nie tylko wielką mistrzynią poezji, lecz
była zawsze dobrą, wierną i kłiwą córką
własnej ojczyzny w doli i niedoli. Czyżbyś-
my istotnie w tych czasach ogólnego zna-
terjalizowania aż do tego stopnia stępieli na
wszystko, co wielkie, piękne, szlachetne
i wznoszące, że przechodzimy obojętnie nawet
obok grobów najbardziej zasłużonych i po-
zwalamy na to, aby niszczały one w zanied-
banu i zapomnieniu! Nie, to chyba niemożli-
we, a jeżeli to istotnie zapomnienie, to za-
pewno przypadkowe i nierzeczywiste... Ale
tem bardziej i tem rychlej naprawić to nale-
ży, aby nie mówiono o nas, że nie stać nas
na trwałą pamięć i wdzięczność wobec tych,
którzy serce swe gorące w darze nam ofia-
rowali i poświęceniem i poświęceniem jego ogrzewali naród
cały, hetmanując mu słowem i pieśnią usque
ad finem.

(W dzisiejszym Dodatku ilustrowanym
zamieszczamy podobiznę genialnej Pieśniarki
i widok jej grobu na cmentarzu Łyczakow-
skim)

H. Cepnik.

Dom za 17 milionów dolar.

Nabył go pewien bogaty filantrop
amerykański

(b) Pewien bogaty filantrop amerykań-
ski, August Hecksher, kupił niedawno za
sumę 17 milionów dolarów (102 miliony
złotych) dom o 35 piętrach.

Szczęśliwy nabywca, który zapewne
nie będzie cierpieł na brak mieszkania, za-
płacił tę sumę gotówką.

AGRUMINA ??

2140

Polska i Czechosłowacja na konferencji w Locarno.



... i czeski p. Benes,
min. spraw zagr. i delegat pol-
ski p. Skrzyński, min. spraw
zagranicznych.

15 dni czasu na ujęcie bandyty — albo dymisja!

Nowy występ słynnego Tomescu.

Bukareszt, w październiku.

Oślawiony bandyta Tomescu już czwartym miesiącem br i bezkarnie. Wprost niezliczone są śmiałe napady tego watałki, który, drwiąc z pościgu, pod nosem władz ograbia ludność.

Przed kilku dniami Tomescu dowiedział się, iż zamożny gospodarz Enescu, ze wsi Petresita, udaje się w drogę przez góry, mając przy sobie większą kwotę pieniędzy. Tomescu z jedym towarzyszem zaczął się w lesie po drodze i pod grozą rewolweru żądał od n padniętego oddania g tówki. Enescu przytomnie zapewnił, że niema pieniędzy. Wówczas Tomescu zamknął go w szafę i kazał mu napisać list do rodziny

z prośbą o wydanie 20 tysięcy lei. Ów drugi bandyta z listem udał się do wsi, gdzie rodzina Enescu natychmiast zawiadomiła żandarmerję.

W lesie nastąpiła wymiana strzałów między żandarmami a bandytami. Bandyta Tomescu, widząc przewagę, wkrótce umknął i zaszył się w gęszczy. Enescu został oswobodzony z zamknięcia.

Pościg był — jak zwykle — bez rezultatu. Zawiadomione o tem ministerstwo spraw wewnętrznych dało żandarmerji termin 15-dniowy do ujęcia Tomescu. Po bezskutecznym upływie tego czasu, odnośni dowódcy posterunków będą dyscyplinarnie usunięci ze służby.

Dramat w wozie cyrkowym.

Czy wolno zabić kochankę męża.

(b) Sąd przysięgłych w Paryżu rozstrzygał niedawno sensacyjną sprawę dramatu małżeńskiego, jaki się rozegrał w lutym b. r. w wozie cyrkowym, na placu Dumesnil w Paryżu.

Artysta i zapaśnik cyrkowy, Eugeniusz Chaput, znany pod przydomkiem „Eugeniusz z-Parviza“, ożenił się w r. 1904 z Marią Ch valier. Małżeństwo to żyło szczęśliwie. Aż w roku 1921 Chaput przyjął do swojej służby przyjaciółkę, panią Francois, a w parę lat później ofiarował jej osiołny wóz. Od tam zaczęły się niesnaski w małżeństwie. Pani Cha ut, osoba silna i energiczna, dłu-

go tolerowała kochankę męża, aż raz zastawszy ich razem na czulem tete a tete w wozie, wyjęła rewolwer i zastrzeliła panią Francois.

Prze odnizający trybunału wychodził z założenia, że pani Chaput nie miała prawa zabijać kochankę swego męża. Ale innego zdania był sąd przysięgłych i uwoził panią Chaput od winy i kary. Na ten wyrok złożyło się to, że pan Chaput okazał skrucę i prosił o oddanie mu żony.

Rezprawa ta obudziła olbrzymią sensację, zwłaszcza wśród Paryżanek.

Czy kobieta powinna palić?

ŻYŁY NAŁÓG SIĘGA W NAJDALSZE WARSTWY PŁI PIĘKNEJ.

(b) W paryskim „Matinie“ zamieszcza felc-tonista Ludwik Forest, następujące ciekawe uwagi na temat szerzącego się coraz bardziej nałogu palenia tytoniu u kobiet:

„Lubię droczyć się z kobietami. Ilekroć dotknę się — ach, tylko symbolicznie! — ich włosów, futer letnich, dekoltu zimowego, stają się tarczą, w którą padają złożeńia i wymyslenia, tak dobrze wypowiedziane, że sprawia mi to prawdziwą rozrywkę. Panny i panie usiłują wy-każać mi, posyłając mnie przytem do wszystkich djabłów, że moda współczesna jest doskonała, że

nie było nigdy tak racjonalna z powodu swojej wygody. Znajdują na to zawsze rozumne powody. Na nieszczęście doświadczenie nauczyło mnie, że w modzie, podobnie jak w polityce, są powody, które nie mają nic wspólnego z rozumem.

Dzisiaj kobiety namiętnie palą... Dla niektórych kobiet w Paryżu moda palenia tytoniu nie jest nowa. Jest ona stara w tym wielkim świecie, który jest tak mały, w tym półświatku, który powoli stał się wielkim światem, ponieważ za-aneksował wszystkich. Ale moda rozszerza się coraz bardziej i zdobywa lud, który opierał się do-

tychczas, wspomagany swoim zdrowym rozumem. Dzisiaj palą młode wieśniaczki a w miasteczkach żony urzędników — manipulantów palą również...

Wiele jest kobiet nie umiejących palić. Wiadac, że palac, myślą o sposobie palenia. Prawdziwy palacz nie myśli, kiedy pali, o papierosie. Mając zwyczaj odrzucania papierosów, świadczący o tem, że tytoń i dym pieką ich w język. Nic dziwnego!... Ich nozdrza są słabsze niż nozdrza mężczyzn. Niektóre kobiety palą z widocznym cierpieniem, jakie małuje się na ich twarzy! Uważałyby się za coś niższego, gdyby nie robiły to, co robią inne. Cierpią dla miłości własnej, dla ambicji i są dla widza niezwykle pięknym przykładem nowoczesnego stoicyzmu i silnej woli“.

Półworny mord w Rarańczach.

Czerniowce, w październiku.

Rarańcze, miejscowość słynna z walk polskich Legionów, stała się przed kilku dniami widownią okrutnego mordu. Patrolujący żandarm znalazł w rowie zwłoki mężczyzny, zmasakrowanego w okropny sposób. Głowa i tułów były pocęte razami siekiery na zrazy. Głowę przerebano tak silnie, że po podniesieniu trupa rozpadła się na dwie części: W ofierze rozpoznano niejakiego Hawryła Tweca z Rarańcz. Za mordercę wszczęto poszukiwania.

Śnieg spadł w Nowym Jorku.

Wzięto już furę.

(b) W Nowym Jorku spędł bardzo obfity śnieg. Od niepamiętnych lat nie było tak zimno w październiku, jak w roku bieżącym. Mieszkańcy olbrzymiego miasta ratuli się w futra i wdziali ciepłe ubrania. W tym roku zapowiadano się wczesna i ostra zima na całym zachodzie.

Z konferencji w Locarno.



Angielski minister spraw zagr., Chamberlain, w czasie rozmowy z p. Lampsonem, jednym z członków delegacji angielskiej,

Krwawe zajście na wsi

Dziedzic w walce z chłopami.

(rs) Uległaj we wsi Rudniki. pow. Ży-
daczów, d. szło do krwawego zajścia między
tamtejszym właścicielem dóbr, a chłopami.
20-letni dziedzic Władysław Polański prze-
jeżdżał wraz z dwoma swoimi przyjaciółmi
przez wjeś na polowanie. Ujrawszy pasące
się na polu bydło (własność gospodarza Hła-
dija), usiłował je zająć.

Ponieważ chłop Hładij stawiał opór,
Polański rzucił się na niego i z dzikim impe-
tem zaczął go okładać kołbą od dubeltówki.
Bitemu pośpieszył na ratunek brat jego
i wmiszał się w awanturę. Wówczas Polań-
ski widząc, że może być z nim krucha-
wo w chłopskiej opresji, wystrzelił — nie na-

myślając się długo — z dubeltówki (prze-
znaczonej do strzelania dzików) i śrutem
ogruchotał Hładijowi nogę. Padł drugi strzał
i brat Hładija runął z porcją śrutu w pra-
wym boku.

Gdy to ujrzało kilku spieszących na
pomoc Hładijowi chłopów, rzucili się oni
z wściekłością na Polańskiego i pobili go do
nieprzytomności kołami i drągami. Zarówno
Hładijów, jak i Polańskiego, odwieziono
w stanie beznadziejnym do szpitala.

Młodociany dziedzic Polański niejedno-
krotnie bił chłopów, za co chłopci palali chę-
cią zemsty ku niemu.

Pies uratował chłopca od ban- dytów.

Ciekawe wydarzenie w Ameryce.

(b) Piętnastoletni chłopak, James Cre-
mier z Valenigny, w Stanach Zjednoczo-
nych, wracał wózkiem w nocy do domu.
Na wózku obok niego spał jego wierny
pies. Kiedy przejeżdżał koło lasu, wypadło
z niego dwóch bandytów i rzuciło się na

wózek, zatrzymując konie. Wtedy pies sko-
czył na jednego z bandytów, pogryzł go do-
tkliwie i rzucił na ziemię. To samo zrobił
z drugim. Chłopak zdążył tymczasem zaciąć
konie i pognać do domu. Oba bandytów,
okropnie pogryzionych, aresztowano.

Wznowienie wypłat dla bezro- botnych pracowników umysł.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
we Lwowie, Oddział Krajowy przy ul. Ru-
towskiego 11, — wznowił od piątku 16 bm.
przyjmowanie zgłoszeń o pożyczkę względnie
zaświadczenie o zatrudnieniu umysłowych po-
stających bez zajęcia. Pomoc jest jednor-
zowa i wynosi, zależnie od stanu rodzinnego,
od 45 do 10 złotych. Wobec bardzo małej
kwoty przeznaczonej przez Ministerstwo
Pracy do rozdziału na Lwów, korzystać
będą mogli tylko ci, którzy znajdują się
rzeczywiście w bardzo przykrym położeniu
materiałnym, w pierwszym rzędzie utrzymu-
jący rodzinę, zwłaszcza większą. Kwalifikacje
przeprowadza i rozdziału sumy dokonuje
istniejący przy Zarządzie Obwodowym Fun-
duszu Bezrobocia Komitet pomocy bezrobo-
tnym pracownikom umysłowym przy wspól-
udziale reprezentantów związków urzędni-
czych.

Petenci, którzy już na wiosnę korzy-
stali z pożyczek, przedstawić mają zaświad-
czenie, że są nadal bez zajęcia, wystawione
przez swój związek zawodowy a w braku
tego, świadectwo wiarygodnych osób, po-
twierdzone przez Komisariat Magistratu;
nowo zgłaszający się ponadto ostatnie świa-
dectwo pracy, wyciąg familijny i dowód
zamieszkania we Lwowie conajmniej od 3
miesięcy.

Parlamentarzyści fran- cuscy we Lwowie.

(kb) Lwów witał u siebie w środę
bieżącego tygodnia parlamentarzystów fran-
cuskich, którzy po zwiedzeniu Krakowa,
Poznania i Katowic, przybyli do naszego
miasta, aby oglądać jego zabytki i zapo-

znać się z naszymi stosunkami. W wycieczce
tej Polski, wzięli udział deputowani do par-
lamentu francuskiego, reprezentujący różne
partie polityczne, między innymi narodowy
blok, republikanów i socjalistów. Uczestni-
ków wycieczki było razem dwunastu, a mia-
nowicie pp. Robaglia, Evcin, Prssemal,
Locquin (z żoną), Maes, Chaussy, Eyraud,
Benolein, Gamord, oraz dwaj dziennikarze
pp. Guilhaudon i de Tessan. Gościom towa-
rzyzyli w drodze p. Arciszewski pierwszy
sekretarz ambasady polskiej w Paryżu i re-
ferenci ministerstwa spraw wewnętrznych
pp. Żeliszewski i Wyszyński, oraz p. dr.
Fischwowitz z Min. pracy.

Wycieczka przybyła o godz. 8.20 rano
na dworzec główny we Lwowie, gdzie w u-
dekorowanej sali oczekiwali goście pp. wo-
jewoda dr. Garapich, prezes kolei Prachtel,
gen. Malczewski, dyr. Reinländer oraz liczni
posłowie i senatorowie.

Po powitaniu gości, odwieziono ich
samochodami do hotelu Żorża, gdzie spożyli
śniadanie, następnie udali się na zwiedzanie
Lwowa. Oglądali więc fabrykę Baczew-
skiego, gdzie ich przyjmował niezwykle go-
ściennie właściciel, Wysoki Zamek, park Ki-
lińskiego (panor. mę. Raclawicką), następnie
udali się na cmentarz obrońców Lwowa,
gdzie złożyli wieńce na grobie poległych
żołnierzy polskich i francuskich. W czasie
składania wieńca odegrała muzyka wojskowa
hymn polski i „Marzyliankę”.

O godzinie 3-ciej po południu przy-
mował gości obiadem w hotelu Żorża, Ko-
mitet przyjęcia. W salonach hotelu zebrali
się przedstawiciele rządu polityki i prasy,
między innymi: wojewoda dr. Garapich,
wicewojewoda dr. Karhezy, wiceprezydent
Stahl, gen. Malczewski, posłowie Pruszyń-
ski, Łuszerewski, Artur Hausner i Eisenstein,
senatorowie Thulie, dr. Ringel, Bodek i
Szarski. W czasie bankietu przemawiali:

senator Thulie, wznosząc zdrowie na po-
myślność Francji, następnie jeden z posłów
francuskich wygłosił dłuższe przemówienie,
kończąc je okrzykiem „Vive Lwów”, „Vive
La Pologne!” Orkiestra wojskowa przygry-
wała przez cały czas.

Po bankiecie przeszli goście do salo-
nów na „playdoyer”, gdzie na miłą pogawę-
dę spędzili czas aż do godziny 6-tej
wieczorem, poczem udali się do Izby han-
dlowej.

O godzinie 7.30 wieczorem goście udali
się na dworzec główny, gdzie po spożyciu
podwieczorka odjechali w dalszą podróż do
Warszawy.

W rozmowie z osobami, które im sto-
warzyszyły, wyrazili goście francuscy swój
podziw dla pięknego i pracowitego Lwowa,
wypytując się z szczególną ciekawością o
epizody z bohaterskiej obrony listopadowej.
W czasie oglądania cmentarza obrońców
Lwowa byli goście głęboko wzruszeni. Inte-
resowali się przytem wszystkim co dotyczy
przeszłości i obecnych stosunków miasta.

Gościna ich pozostawiła w pamięci
Lwowa nadzwyczaj miłe wspomnienie. Z ta-
kiem samym uczuciem odjadą zapewne mili
goście do Francji, aby podzielić się swoimi
wrażeniami i spostrzeżeniami z ogółem swo-
ich rodaków i nawiązać na przyszłość węzły
szczerzej współpracy obu zaprzyjaźnionych
narodów.

KAWA RIEDLA.

21

Tadeusz Pełowski.

Jaki rozum, taka wiara.

I.

Pod płotem kurcząt mama,
snując kweczenia watek,
powiada do wygłębłych,
niedawno z jaj kurczątek:

— Utońcie dziatki mile,
spoirzeniem w nieba szczyty;
tam mieszka duch kogucel,
co dał nam wszystkim życie.

Wspaniały jest to kogut,
o cudnem upierzeniu.
Na złotych bantach siedzi
pod drzewem w chłodnym cieniu.

A obok niego zawsze,
kurczątek milion lata.
Kocucie to aniołki:
ofiary złości świata.

Zarzućcie niewiniątka,
nad ogniem upieczono,
a za to je po śmierci,
wieczność tuli łono.

Thusty męczennik — kapłan,
jest kurcząt archaniołom:
robaczki z niemi dzióbie,
po chimurach chodząc spodem.

II.

Bez troski i w spokoju
aniołkom mija życie,
lecz czasem szatan — jastrząb,
zawiśnie na błękitie.

I jak na ziemi człowiek,
tak jastrząb w jasnym niebie,
uchwycić chce kurczątka,
w drandynę szpon dla siebie!

Lecz duch kogucy czuwa,
nad swych aniołków losem;
po trzykroć kukuryku,
piecie przestrogi głosem.

Kurczątka przerażone,
uchodząc z strasznych siseł,
ku kapłonowi biegną:
pod pleczę jego skrzydeł.

On tuli kurcząt ciała,
strojne w złocisty puszek,
pod skrzydłem czując trwogę,
białych wciąż serduszek.

Niech zatem łube dziatki,
wiara do serc wam wnika,
i proście o opiekę,
kapłona — męczennika.

Przed Pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

(c) Program uroczystości, związanych z pogrzebem Nieznanego Żołnierza w Lwowie przed przewiezieniem zwłok do Warszawy, został już w najdrobniejszych szczegółach opracowany i obecnie poszczególne sekcje i komisje są zajęte realizacją całego planu.

Dzień pogrzebu, tj. dzień 31 października będzie

wielkiem uroczystym świętem nie tylko dla Lwowa, ale dla całej węgole Małopolski Wschodniej, a dzień 2 listopada, w którym zwłok Nieznanego Żołnierza zostaną złożone na wieczny spoczynek w Warszawie, świętem dla całej Polski.

Po uroczystości, zwłoki w dniu 30 bm. będą wystawione w srebrnej trumnie

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na Premierę słynnego obrazu franc. w 12 aktach, wyświetlanego obecnie z nad- 33043 zwyczajnem powodzeniem w FATAMORGANIE p. n. **MANDRIN-GALERNIK**

w kapicy Obronców Lwowa, która w tym celu będzie odpowiednio udekorowana i oświetlona. Tumna spocznie na piedestale, ozdobionym bronią. Groby Obronców Lwowa będą przybrane wieńcami z choiny. Komitet liczy na to, że młodzież, która takim pietyzmem otacza te groby, zdoła je wieńcami i corocznie oświetla, obecnie z jeszcze większą siłą i pędem pośpieszy spełnić ten akt pietyzmu i przyjdzie z pomocą Komitetowi i Straży Mogił w przyozdobieniu i oświetleniu grobów.

Tego samego dnia, tj. 30 bm. o g. 3 pop. odbędzie się uroczyste przeniesienie zwłok

do Katedry,

która, jak donosiliśmy wczoraj, będzie wspólnie udekorowana. Zwłoki będą wystawione na widok publiczny do godz. 8 wieczór, po czym katedra będzie zamknięta do 5:30 rano następnego dnia (31 bm.), w którym odbędzie się odwiezienie zwłok na dworzec. Uroczystość tę poprzedzi o 9 rano uroczysta Msza św.

którą celebrować będzie ks. arcyb. Twardowski. Następnie będą odprawione uroczystości przez ks. arcyb. Teodorowicza w asyście duchowieństwa obu obrządków.

O godzinie 11:30 kondukt ruszy z katedry

na dworzec

wzdłuż szpalerów wojskowych, ustawionych

na ulicach. Kondukt prowadzić będzie ks. arcyb. Teodorowicz. Ulice i domy będą dekorowane, znajdujące się w nich sklepy zamknięte. Wszelki ruch wozów chwilowo ustanie, a ze wszystkich kościołów rozlegać się będzie głos dzwonów.

Na dworcu trumna ze zwłokami będzie złożona w sali recepcyjnej i pozostanie w niej do następnego dnia, t. j. 1. listopada, w którym zostanie rano przeniesiona wśród honorów wojskowych

do specjalnego pociągu, który przewiezie ją do Warszawy. W chwili wyruszenia pociągu z dworca słyszany parowozów, jadących się, na dworcu, odezwać się na jedną min. tę.

Odjazd pociągu nastąpi o 8:30 rano. Wraz ze zwłokami, które będą przewiezione na odkrytej i udekorowanej platformie, wyjadą do Warszawy delegacje, oraz 2 matki, 2 wdowy, 2 sieroty po poległych, a nieznanym bohaterach, tudzież 2 inwalidów.

PRZY CIERPIENIACH NERWOWYCH łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” wywołuje dobre trawienie, świeżość umysłu i spokojny sen. Na zasadzie swego doświadczenia, znakomici lekarze nerwowi chętnie stosują wodę gorzką „FRANCISZKA — JOZEF” i jak najbardziej ją polecają.

Steiger przed sądem. Zeznania dalszych świadków. Aresztowanie świadka Klary Merksamerowej.

(Piąty dzień rozprawy).

(d.). W dniu wczorajszym w sali rozpraw panowała jakaś ciężka atmosfera. Wytworzyła się ona od samego początku, gdy zwykłą godzinę w napięciu oczekiwano rozpoczęcia rozprawy. A potem przyszła bardzo ciężka i słomazarna zeznanie Maistrakówny, przybyłej aż z Wołynia. Wreszcie fatalny ten dzień zakończyło aresztowanie na sali świadka, Klary Merksamerowej, żony znanego we Lwowie przemysłowca, a obecnie dyrektora kawiarni „Warszawa”, która wpadła w sprzeczność ze swoimi poprzednio złożonymi zeznaniami. Przebieg rozprawy tego dnia był następujący:

KOŃCOWE ZEZNANIA DRA LEWICKIEGO.

Gdy przewodniczący Trybunału r. Franke otworzył rozprawę, powołał świadka dra Lewickiego, aby na planie sytuacyjnym wskazał miejsce, w którym stał w czasie krytycznej chwili. Miejsce to dr. Lewicki wskazał, a nadto to, na które upadła bomba

Przew.: Czy ze strony publiczności po tej stronie, po której pan stał, wogóle wyrzucono jakie przedmioty?

Dr. Lewicki: Nie widziałem.

Przew.: W protokole zeznań pana w śledztwie jest taki ustęp: „Zauważyłem, że rzucano kwiaty, a między tymi pakiet”.

Dr. Lewicki: Nie przypominam sobie. Możliwe. Ale ten pakiet odznaczał się, jako rzecz odrębna, on nie był w kwiatkach.

Przew.: Czy w rezultacie przypominasz pan, że rzucano bukiet, jeden kwiat, lub wiązaną kwiatów?

Dr. Lewicki: Nie przypominam sobie.

Przew.: Czy zauważył pan ruchy rąk, zdejmowanie kapeluszy, aby kłaniać się?

Dr. Lewicki: Nie uważałem na to. Patrzyłem na orszak, na powóz. Mój wzrok przechodził ponad publiczność.

Przew.: Czy agnoskuje pan oskarżonego?

Dr. Lewicki: Tak jest.

Przew.: Czy widział pan w lasnym płaszczu pana Steigera?

Dr. Lewicki: Tak jest.

Przew.: Czy pan go dziś poznaje jako tę osobę, która wówczas uciekała?

Dr. Lewicki: Tak jest, nie mam wątpliwości. —

OBOK STEIGERA UCIEKAŁ DRUGI.

Dr. Landau: Pan biegł za Steigerem i coś wołał. Czy zauważył pan, jaki skutek było tego wołania?

Dr. Lewicki: Tak, Steiger przystanął na jakiś czas, a potem uciekał do bramy.

Dr. Landau: W śledztwie zeznał pan, że wtedy uciekał jakiś drugi osobnik.

Dr. Lewicki: Widziałem, że ktoś jeszcze biegł, kilka osób biegło.

Dr. Landau: Opisał pan tego drugiego osobnika. Był średniego wzrostu, młody wiekiem. Widać on panu utkwił w pamięci.

Dr. Lewicki: Nie pamiętam.

Dr. Landau: Wyczytałem to w pańskim



Świadek dr. F. Lewicki.

protokole zeznań z dnia 6 września zr. bezpośrednio po fakcie, zatem pan wtedy lepiej pamiętał. —

Przew.: Przepraszam, w protokole jest tak: „Steiger sam uciekał, a kilka kroków za nim osobnik wzrostu średniego, młody wiekiem, puścił się za pierwszym”. Zatem zobaczył pan dwóch ludzi?

Dr. Lewicki: Tak jest. Jak wyglądał ten drugi, nie pamiętam. Dziś nie mogę powiedzieć, ale tak musiało być, gdy wówczas zauważałem do protokolu.

BYŁA CZY NIE BYŁA?

Dr. Ringel: Czy między Steigerem a tym osobnikiem widział pan jeszcze kogoś?

Dr. Lewicki: Nie, przestrzeń była wolna. —

Dr. Ringel: Czy widział pan jakąś kobietę, aby tuż za Steigerem biegła?

Dr. Lewicki: Nie zaobserwowałem.

Dr. Ringel: Ale w każdym razie byłby pan ją zauważył.

Dr. Lewicki: Mój wzrok zwróciłem za uciekającym. Za nim była wolna przestrzeń, może z tyłu za tym drugim osobnikiem ktoś biegł. —

Dr. Ringel: Pan wzrokiem obłął przestrzeń kilka kroków. Czy na tej właśnie przestrzeni musiałby pan zauważyć i osobę trzecią, którąby wtedy tam była?

Dr. Lewicki: Przestrzeń była wolna. — Gdyby tam ktoś był, byłbym zauważył.

Prokurator: Na wołanie pana oskarżony zatrzymał się, na jak długo?

Dr. Lewicki: Moment.

Prokurator: Czy za nim biegł drugi osobnik, a za tym jeszcze ktoś?

Dr. Lewicki: Grupka ludzi.

Prokurator: Czy widział pan Pasternakównę?

Dr. Lewicki: Nie widziałem, bo Steiger swoim wyglądem wzbudził we mnie podejrzenie i dlatego swój wzrok skierowałem na niego. —

Dr. Gek: Mnie się zdaje, że jest to rzecz fizycznie niemożliwa, jeżeli ja się patrzę na pana, a między mną a panem jest jakiś człowiek, to jest to niemożliwe, abym ja go nie widział. Jeżeli patrzył na Steigera, a między panem a Steigerem była Pasternakówna, to musiał ją pan widzieć?

Przew.: Gdzie pan stał?

Dr. Lewicki: Na jezdni.

Przew.: Gdzie pan miał Steigera?

Dr. Lewicki: Po ręce prawej od ulicy Kopernika. —

Przew.: Czy w tej chwili między panem a Steigerem był ktoś?

Dr. Lewicki: Od jezdni do Steigera nie.

Przew.: A za Steigerem?

Dr. Lewicki: Inne osoby były na linii chodnika. —

Dr. Landau: Gdyby między Steigerem a tym drugim osobnikiem była jakaś kobieta,

więc do protokolu byłby pan nie podał osobnika, lecz kobiety.

Dr. Lewicki na to twierdzenie nie daje żadnej odpowiedzi.

PYTANIA SĘDZIÓW PRZYSIĘGLYCH.

Sędzia przysięgły p. Zborowski: Pan zauważył tego drugiego osobnika?

Przew.: Świadek zeznał, że musiał mieć jakie spostrzeżenie, skoro tak podał, ale tego sobie dziś nie przypomina.

Zborowski: Czy pan przypomina sobie, jak ten drugi osobnik był ubrany?

Dr. Lewicki: Nie przypominam sobie, tego drugiego osobnika zauważyłem mimowolnie. —

Sędzia przysięgły p. Zarzycki: Jaki był kierunek linii lotu bomby?

Dr. Lewicki: Był ukośny od strony lewej ku prawej.

Przew.: Gdzie był początek lotu?

Dr. Lewicki: Tak, jak gdyby ktoś ze strony ulicy Kopernika, od rogu ulicy rzucił naprzeciw, na wprost, nieco ukośnie w kierunku do placu Mariackiego.

Dr. Landau: Zatem kierunek był raczej na lewo wobec ludzi stojących na rogu ul. Kopernika twarzą do powozu Pana Prezydenta.

Dr. Lewicki: Tak jest.

Sędzia przysięgły p. Świsterski: W którą stronę miał pan twarz zwróconą?

Dr. Lewicki: Więcej w stronę prawą, w sąsiedztwo wylotu ul. Kopernika.

ŚWIADEK Z BALKONU KAWIARNI.

Świadek Michał Ułan, lat 46, rel. mojż. żona, architekt-budowniczy, zam. przy ul. Żybkiewicza 27, po złożeniu przepisanej przysięgi zeznaje:

Dnia 5. września o godz. 2 popołudniu przyszedłem do kawiarni „De la Paix”. Po pewnym czasie dano znać, że jedzie Pan Prezydent. Wyszłem na balkon i stałem w miejscu nad wejściem do kawiarni. Gdy powóz nadjechał, z przeciwnej strony wyleciała paczka i upadła, poczem potoczyła się z pół metra i poczęła palić się żółtym płomieniem. Pan Prezydent w tej chwili odwrócił się i na nią popatrzył się. Szwadron ulanów, jadący za powozem, paczkę tę objechał. Momentalnie nastąpiła próżnia, w czasie czego do paczki tej zbliżyło się dwoje małych dzieci. Ja z balkonu krzyknąłem, by uciekały, bo paczka może wybuchnąć. Krzyk mój nie odniósł skutku, więc zbiegłem z góry na dół, aby dzieci te usunąć z tego miejsca.

Wtedy nadjechała policja. Jedni mówili, że bomba padła z okna pierwszego piętra na rogu ul. Kopernika i Legionów, drudzy, że z tłumy na jezdni, inni, że z kawiarni. Gdy wróciłem do kawiarni, tam wypadek komentowano, a pani Francosowa z Wiednia, która w krytycznej chwili na balkonie czytała gazetę, twierdziła, że dokładnie widziała, kto rzucił bombę. Był to mężczyzna niskiego wzrostu, w brązowym płaszczu i czarnym kapeluszu. Przyszedł potem wywiadowcy i pytał: kto z nas co widział. Wobec tego zebrano się nas sześć osób, w tym pani Francosowa oraz adwokat dr. Herman Rabner, i poszliśmy do policji.

W policji nami nikt nie zajął się. Szukaliśmy za panem Łukomskim, a gdy ten dowiedział się, że pani Francosowa widziała sprawcę w brązowym płaszczu, rzekł:

„ALE TO NASZ WYWIADOWCA”.

Następnie p. Łukomski pokazał nam z tyłu Steigera, ubranego w płaszcz, którego agnoskowaliśmy jako tego, który uciekał chodakiem.

Wreszcie zaprowadzono nas do trzeciego pokoju, gdzie przy biurku siedział jakiś pan, a obok niego Pasternakówna. Drugi niemył mi pan siedział na kanapie. Po chwili przyszedł tam podkomisarz Kaidan i do niej krzyknął:

O CZEM MARZA KOBIETY?

Opowieść o pięknych kobietach i cudnych perłach, dramat erotyczny w 6 a-ktach. W baletce wykonanym na dnie morskiem bierze udział 3000 najlepszych pływaczek. — Tylko krótki czas. **Kino „LEW”**
Nadprogram produkcji BRONISŁAWA BRONOWSKIEGO z jego najnowsz. świetnym repertuarz

ani. Czy kaźda z pań mówiła co widziała?
 Świadek: Tak.

Dr. Landau: Czy w związku z temi rozmowami nie utworzył się w umyśle pań jednolity obraz złożony z tego co pań powie działa i co pań słyszała?

Świadek: O tem, że mężczyzna, który rzucił bombę, był ubrany na jasno, mówiła mi Majstrakówna.

W dalszym ciągu zadaje dr. Landau:

Ze sal rozpraw do celi więziennej.

„SKŁAMAŁA CELOWO I ŚWIADOMIE”.

Prokurator: Ja również nie spieszę się do wniosku, taki zamierzam postawić, albowiem pozbawienie kogoś wolności jest rzeczą zbyt ciężką, by nawet prokurator mógł się na to łatwo zdobyć.

Świadek Merksamerowa słuchana 4 albo 5 razy t. zn. na policy, na rozprawie, dwa razy w śledztwie i przy wizji lokalnej zeznała, że bombę rzucił jakiś wysoki mężczyzna, jasno ubrany, stojący na tyle grupy publiczności u zbiegu ulic Legionów i Kopernika. Są to rzeczy bardzo istotne i poważne.

Obecnie zeznan'a swoje zmienia, a tłumaczy to wyrażeniem sędziego Rutki, że świadków, których zeznan'a nie będą mu się podobały, każe przyaresztować.

Jest to, niestety, utarty sposób obrony niektórych osobników. Te same zeznan'a złożyła jednak Merksamerowa przed sądem doraźnym w obecności sądu i obrony.

WNIOSEK NA PRZYARESztOWANIE.

Dla mnie jest jasne, że Merksamerowa skłamała celowo i świadomie, skłania mnie to w interesie powagi sądu do postawienia wniosku, by ze świadkiem spisano protokół zdarzenia wypadkowego i równocześnie, by Trybunał wydał nakaz przyaresztowania Merksamerowej.

MOWA OBROŃCZA CZY POLITYCZNA?

Zabiera głos sen. Dr. Ringel:

— Zamierzam rozpatrzeć sprawę sine ira et studio. Należy zwrócić uwagę, że świadkowie mieli do obserwowania zjawiska migawkowe, których z bezwzględna stanowczością sprecyzować zawsze nie można. Zależy to w dużej mierze od inteligencji świadka. Obrona zasirzega się przeciwko wprowadzaniu do sprawy atmosfery, straszacej świadków. Mamy w ręku materiały, świadczące, że tu nie wszystko tak się odbywało, jakby powiemo. Wątpię, czy było konieczne w obecnej chwili występować z wnioskiem aresztowania świadka. My liczymy się tutaj z każdym słowem. Wobec tego zdajac sobie sprawę, że każde słowo i postanowienie, jakie padnie w tym procesie, powinno być dokładnie pomyślane, apelujemy do zastępcy państwa, aby był łaskaw ulę doprowadzać do ostateczności i by ten proces odbył się do końca w najspokojniejszej atmosferze, gdyż to leży w interesie państwa i sądów polskich, w kraju i za granicą.

PRZED ROZSTRZYGNIECIEM.

Zgoda nieoczekiwana sensacja, jakiej dostarczyła Klara Merksamerowa, wywarła ogromne wrażenie. Trybunał udaje się na naradę, a publiczność, stojąc w ławkach, wyczekuje decyzji.

świadkowi kilka pytań w przerwie między jednym a drugim:

Jeszcze chwile! Ja się nie śpieszę do tego wniosku pana prokuratora.

Prokurator: Jakiego?

Potem zwracając się do przysięgłych wy kazuje dr. Landau, że niepodobieństwem jest, aby świadek Merksamerowa z odległości 15 m. (ustalonej przy wizji lokalnej) mogła widzieć w tłumie człowieka. Wyobrażenie o nim musiało powstać z jakiejś fantazji.

Na twarzach znać podniecenie i silno zainteresowanie, dokoła toczą się ożywione dyskusje, padają wnioski i przypuszczenia, a są nawet tacy, którzy troszczą się o to, czy pań Merksamerowa... jadła śniadanie.

Ona sama widocznie troszczy się o coś innego. — Przypnęła ona i ogłuszona niespodziewanym obrotem kreci się niespokojnie i chustką ociera spoćną twarz. Oczy jej z nadzieją wpatrują się w lawę obrońców. Z tej strony wyczekuje Pań Klara pokrzepienia i otuchy.

Lawa obrońców pustoszeje...

Swobodną pogawędką z przysięgłymi zajęci, nie racza panowie obrońcy zainteresować się bliżej nieszczęsnym losem pań Klary.

A jeżeli nawet uda się jej przychwycić któregoś z obrońców i wszcząć z nim rozmowę — to jest to tylko chwilowy sukces, ze sprytem, właściwym swemu zawodowi, wykorzystują każdą okoliczność, by Pań Klare pozostawić znowu samą.

Niezrównanym pod tym względem jest adw. Dr. Grek, który ze strony niefortunnego świadka cieszy się największym zaufaniem. Pod koniec Dr. Grek wogóle nie zbliża się do lawy obrońców.

O SPOKOJNA ATMOSFERE.

Bardzo niesympatyczne wrażenie wywołała mowa p. senatora Ringla, spokojna i umiarkowana w tonie i wyrazach kryje jednakże w sobie jad, który może stać się niebezpiecznym dla owej tak pożądanej przez pana senatora, spokojnej atmosfery.

Przekazanie sędziemu śledczemu do zbadania spraw wybitnej sprzeczności w zeznaniach świadka Merksamerowej — nazywa senator Ringel „tworzeniem atmosfery straszania świadków”.

A czyż nie jest rzeczywistym tworzeniem stokroć cięższej i duszniejszej atmosfery, jeżeli w kwestii nawskróś prawiczej zabiera głos człowiek, któremu prawo to nadano nie z racji jego zasług na polu obrony karnej, ale przedewszystkiem, ze względu na jego wybitne stanowisko polityczne i partyjne?

Ostatni wyraz mowy p. senatora jest też ostatnim, najsilniejszym jego argumentem — zagranicą. Czyż nie jest to tworzenie atmosfery straszania sądu?

Panio senatorze, pań ma bronić oskarżonego, a nie szkodzić mu!

ARESztOWANIE MERKSAMEROWEJ.

Po godzinnej naradzie powrócił Trybunał na salę rozpraw i wśród ogólnego napięcia odczytał przewodniczący uchwałę Trybunału.

Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził spisanie odnośnego protokołu ze świadkiem Merksamerową. Zawiera on zestawienie sprzeczności, oraz obronę Merksamerowej.

Następnie odczytał przewodniczący drugą uchwałę Trybunału, uwzględniającą wniosek prokuratora o aresztowanie świadka Merksamerowej i odstąpienie jej do dyspozycji sędziego śledczego.

Po opróżnieniu sali sądowej przez publiczność dozorca więzienny wyprowadził Merksamerową.

Rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego godz. 9 przedpołudniem.

Kandydatka na zakonnicę

oszukała Zakon SS. Nazaretanek we Lwowie.

(d) Przed dwoma dniami Zakon SS. Nazaretanek przy ul. Unji Lubelskiej 1. 9 padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa. Oto do przełożonej Zakonu Marii Kułakowskiej przybyła jakaś kobieta, która przedstawiła się jako Helena Olszańska, słuchaczka trzeciego roku filozofii i właścicielka cółbr Ko-puszanka koło Jarosławia. Prosiła ona o przyjęcie do Zakonu, przyczem powoływała się na cały szereg róż ych znanych osobistości. Wobec tego przełożona kazała na-cisnąć jej dwa listy z prośbą o przyjęcie, a to do Siostry generalnej w Rzymie i do Siostry-prowincjałki w Warszawie.

Następnie Olszańska omówiła warunki przyjęcia, a przytem dodała, że w Jarosławiu można kupić tanio cukier, po 70 gr. za kilogram. Toteż z Olszańską pojechała tam siostra Dzwilówna. Obie zajęwały do Zakonu SS. Nazaretanek, poczem celem zakupna cukru s. Dzwilówna wysłała z Olszańską jedną uczenicę. Przed pewnym sklepem Olszańska kazała tej uczenicy zaczekać, a sama weszła do środka. Po chwili obie wróciły do Zakładu, gdzie Olszańska przedłożyła ostemplowany rachunek na 140 zł., a nadio zażądała 12 zł. na worki.

Olszańska kwotę tę otrzymała, a wyszedłszy po odbiór cukru, więcej nie wróciła, poczem s. Dzwilówna stwierdziła, że Zakon padł ofiarą oszustwa.

Policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia tej oszustki.

Przed decyzją Sejmu w sprawie lokatorskiej.

(15) Prócz szeregu wniosków, przedłożonych w Sejmie w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów wpłynęły także na pierwszym posiedzeniu Sejmu 6. bm. 2 wnioski N. P. R.:

1) w sprawie wstrzymania poboru państw. podatku od lokali, 2) w sprawie zawieszenia mocy obowiązującej ust. 3. art. 6. ust. o ochr. lok. Wnioskodawcy podnoszą, że wprowadzony w ustawie o rozbudowie miast podatek od lokali jest bezprzedmiotowy, gdyż rozbudowa nie rozpoczęła się, a bezrobocie wzrosło. Wskazują również, że te same przyczyny powodują fakt, iż ludność nie może podoląć stałemu wzrostowi czynszów.

Starcie polsko-niemieckie na konferencji w Locarno.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Ze strony niemieckiej podnoszą namietność, z jaką minister Skrzyński walczył o przeprowadzenie tezy polskiej. Między Skrzyńskim a prawnikiem niemieckim Gauschem przyszło do bardzo poważnej rozprawy. Niemcy utrzymują, że Gausch zwyciężył, gdyż Skrzyńskiemu nie udało się jakoby przeprowadzić pożądanej interpelacji art. 19-go paktu Ligi.

Przeciwna strona jednak wyraża opinię, że zwyciężyła w końcu teza polska. Wobec nieprzejednanego stanowiska Skrzyńskiego, dyskusja przebrała tak namięty charakter, że w pewnym momencie prawnicy i mężowie stanu zagroili, iż otuszcza salę obrad. Dopiero po przerwie walka nieco osłabła i dyskusja potoczyła się już w spokojniejszym tonie.

Wolność działania Francji. Polski i Czechosłowacji.

Wzajemna pomoc w razie naruszenia przez Niemcy postanowień traktatów.

Locarno, 16. paźdz. (Pat.). Zarówno pakt reński, jak i traktaty arbitrażowe polsko-niemiecki i czesko-niemiecki przewidują wolność działania dla Polski, Czechosłowacji i Francji w kierunku udzie-

lenia sobie wzajemnej pomocy w razie naruszenia przez Niemcy obowiązujących postanowień w traktatach gwarancyjnych, powołujących się wyraźnie na istniejące przymierze.

Traktat Włoch z Francją i Czechosłowacją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Według nadeszłych z Locarno wiadomości, Mussolini zawarł tam traktat z Francją i Czechami, gwarantujący bezpieczeństwo granicy austriacko-włoskiej.

Na przyjęciu, wydanem przez Mussoliniego dla przedstawicieli prasy, nie zjawili się żaden dziennikarz angielski, ani też żaden z dziennikarzy lewicowych innych krajów, a uczynili to w celu zademonstrowania w ten sposób przeciw niewoli prasy we Włoszech.

Przechodząc obok nich, — Mussolini zwrócił się do prezesa „Daily Herald” zapytaniem: „Czy komuniści robią w Anglii postępy, na co otrzymał odpowiedź: „Nie wiem, bo nie jestem komunistą”. Mussolini odpowiedział na to: „To się pomyliłem”. — W tej chwili jeden z dziennikarzy holenderskich zawołał: „To się panu często zdarza”. Mussolini zmieszany rzekł tylko: „Być może” i z temi słowami oddalił się.

Wyniki konferencji w Locarno.

Wzmocnienie sojuszu Polski z Francją. - Zagwarantowanie granic francuskich. - Nienaruszalność traktatu wersalskiego. - Europa weszła na drogę pokojowego rozwoju.

Locarno, 16. października. (Pat.). O godz. 19.30 sparłowano wszystkie 7 konwencji. Konferencja została zamknięta końcowym przemówieniem Chamberlaina. Wielkie tłumy publiczności, zgromadzone przed pałacem sprawiedliwości witały oklaskami uczestników konferencji, którzy ukazywali się na balkonie. —

Locarno, 16. 10. (Pat.). Polityczne wyniki konferencji w Locarno dają się ująć w głównych zarysach, jak następuje:

Przedewszystkiem charakterystycznym jest silne podkreślenie Chamberlaina, że nie ma zwycięzców ani zwyciężonych i że wolno się spodziewać, iż wszyscy uczestnicy dzięki jasnemu wyłożeniu swoich zapatrywań wyniosą z konferencji uczucie zadowolenia.

Anglia wyniosła z konferencji wzmocnienie

swego autorytetu moralnego, a to dzięki wrażeń bezwzględnej lojalności, jakie wywołała swoją polityką.

Francja osiągnęła zrealizowanie obietnicy Anglii zagwarantowania granic francuskich, uzyskując równocześnie odroczenie w stosunkach z Niemcami, przy równoczesnym wzmocnieniu sojuszu, wiążących ją z Polską i Czechosłowacją.

Niemcy, których opinia publiczna domagała się odwetu dla odzyskania dawnego stanowiska mocarstwa, przekonały się, że wszelkie dążenia do zmiany stanu stworzonego w Wersalu napotykały na niezłomny i jednolity opór ze strony wszystkich państw, które podpisały traktat wersalski, nie wyłączając Anglii. Równocześnie przekonały się one, że jedynie, nie łamiąc zaciągniętych zo-

bowiązań traktatowych, mogą odzyskać miejsce wśród społeczności europejskiej i że w tych granicach i w tych warunkach, jeżeli przychodzą nie burzyć, ale współdziałać na zasadzie równości, nikt nie odrzuci pertraktacji z nimi.

POLSKA zawarła z Niemcami traktat arbitrażowy, uznający nienaruszalność traktatów poprzednio zawartych, a więc przede wszystkim wersalskiego, a zatem otworzyła przez to drogę do pokojowego załatwiania wielu spraw, które dotychczas miały jej stosunki polityczne z zachodnim sąsiadem. Równocześnie sołusz jej z Francją został utrzymany i wzmocniony przez moranie żyro wszystkich uczestników konferencji, którzy go przyjęli do wiadomości. We wszystkich dokumentach konferencji w Locarno przebiega duch paktu Ligi Narodów i protokołu genewskiego. —

Niewątpliwym rezultatem konferencji jest wznowienie bezpieczeństwa Europy i dani możliwości pokojowego rozwoju, zdolności kredytowej państwom, objętym tem konferencjami. —

Rokowania o pożyczkę.

Warunki kapitalistów zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rokowania rządu z grupami kapitalistów zagranicznych o pożyczkę prowadzone są dalej. Konsorcjum Rothschilda gotowe jest udzielić pożyczki sto milionów dolarów za monopol tytoniowy, lecz żąda polskich ustaw robotniczych. Tak samo kapitaliści amerykańscy uzależniają udzielenie pożyczki od zniesienia 8-mio godzinnego dnia pracy. Żądają także, aby wolno im było każdej chwili wypowiedzieć pracę robotnikom, którzy będą uważać za nieodpowiednich, oraz aby wpływ rządu na kierownictwo monopolu uległ pewnym ograniczeniom.

Pierun uderzył w samolot.

WARSZAWA. 16. X. (AW) — Dnia 15 bm. nawałnica śnieża spotkała nad Częstochową czeski aparat lotniczy, zdążający z Pragi do Warszawy. W czasie przelatywania przez chmury burzowe w aparacie uderzył piorun. Mimo to pilot czeski szczęśliwie dotarł do Warszawy. Tu stwierdził, że iskra elektryczna wybiła w jednym ze skrzydeł spory otwór, nie czyniąc pozatem aparatowi większej szkody.

Rozmaitości.

Pp. Millerand i Poincare, jako adwokaci. „L'Ere Nouvelle” donosi, że w tych dniach w sądzie w Paryżu odbędzie się proces, który budzi szczególne zaciekawienie nie ze względu na treść, ale na osoby występujących w nim adwokatów. Z jednej strony w imieniu domu handlowego „Crepe de Chine”, produkującej wstążki, staje p. Millerand, z drugiej strony w imieniu innej firmy, wyrabającej taki sam towar — p. Poincare. Chodzi o podrabianie gatunku wstążek.

„To mój zamek! Proszę go natychmiast opuścić!”

Zuchwalstwo wydalonego oficjalisty.

(b) We Francji odbył się obecnie proces przeciw niejakiemu Marcelu Malandain, który w ubiegłym roku wdarł się do zamku pani Deubel w Hugues i chciał go sobie przywłaszczyć. Malandain przyjechał do zamku samochodem i oświadczył, że jest właścicielem zamku, parku i wszystkich przyległości i dziwi się, że zastaje jeszcze „dawną właścicielkę”.

Pani Deubel, która jest istotną właścicielką wspaniałej rezydencji, sąziła początkowo,

że ma do czynienia z warjatem, ale Malandain wdarł się do kancelarii i domagał się wyjaśnień. Wtedy to zdjął ciemne okulary i pani Deubel poznała w nim dawnego swego robotnika, którego oddała niegdyś za złe prowadzenie się.

Nagle pojawienie się strażnika położyło kres awanturze. Malandain został odprowadzony do żandarmerji w Fecamp, a obecnie odbył się proces, w którym skazano go na cztery miesiące więzienia.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 20 października
REPERTUAR TEATRU FREDRY.

W niedzielę, 18 bm. o godz. 8 wieczorem, w sali teatru Moniuszki „To co najważniejsze” — Jewreinowa.

OSOBISTE.

Na opróżnione probostwo obrządku grecko-katolickiego w Bolechowcie, zaprezentował p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, Atanazego Lewińskiego, administratora tej parafji.

WIEC OGÓLNO—OBYWATELSKI.

W niedzielę, dnia 11 bm. odbył się w wielkiej sali Sokola—Macierzy wiec ogólny obywatelski — zwołany staraniem Powiatowej Organizacji Narodowej. Wiece ten miał na celu przekonanie szerokiego mas o konieczności popierania krajowych wytwórni, a wstrzymywanie się z zakupami u firm zagranicznych.

INNOWACJE MUZYCZNE.

Towarzystwo Muzyczne im. Moniuszki w Stanisławowie, zaprowadza w swoim dziale nowość, jakiej przedtem w Stanisławowie nie było. Mianowicie chór swój dotychczas czysto męski przekształca na mieszany, aby tym panom, które mają głos i słuch muzyczny uprzystępnienie możliwość ćwiczenia. Występ chóru mieszanego przewidziany już jest w najbliższym koncercie, pod batutą p. Isakowicza.

ZYCIE W TOW. ZJEDNOCZENIA MIESZCZAN.

W stanisławowskim Towarzystwie Zjednoczenia mieszczan polskich, rozwija się praca co-

raz silniejsza i wydatniejsza. Pomimo krótkiego terminu, w sobotę 10 bm. odbyła się już druga pogadanka na temat aktualny: „O gospodarczych perspektywach Polski”.

Sprawę referował nieustrudzony działacz na naszym gruncie, p. prokurator Miecz. Weiss.

KOŚCIÓŁ RZYMSKO—KATOL. NA GÓRCIE.

Po utworzeniu Wielkiego Stanisławowa ofiarował Magistrat część gruntów swoich na górce, na wybudowanie ochronki w tej dzielnicy. Komitet specjalny zajął się gorąco tą sprawą, ponadto poczynił wszelkie kroki, by tam również wybudować kościół rzymsko—katolicki. W tym celu poczęto zbierać ofiary, za które zakupiono materiał. Jest nadzieja, że przy wyteżonej akcji całego społeczeństwa, na przyszły rok stanie tam tak potrzebna świątynia.

ZMIANA NAUCZYCIELA GIMNASTYKI W SOKOLE I.

Na ostatnim swem posiedzeniu obsadził Zarząd Sokola I. stanowisko profesora gimnastyki, powołując do tej pracy p. Piotra Bateczyszyna — profesora gimnazjalnego. Ustępującemu dławi Ziemiakowi, który w ciężkich warunkach a nadzwyczaj owocnie pracował dla dobra Towarzystwa, wyraził wydział najwyższe uznanie.

NOWE TOWARZYSTWO.

Ukonstytuowało się w mieście naszym nowe, bardzo potrzebne Towarzystwo pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe urzędników”. Do Rady Nadzorczej wybrano p. dyr. Lityńskiego prezesem, p. nadkontrolora Schayera na zastępcę prezesa, p. nadkomisarza Kochańskiego sekretarza, a pp. dyr. Panatowskiego i radcę Szalera dyrektorami towarzystwa.

J. Z.

Ślub najsilniejszego człowieka świata z art. kin.

Charles Rigonlot żeni się w Paryżu.

(b) Najsilniejszy człowiek świata, Charles Rigoulot, wszedł niedawno w związku małżeńskie z panną Magdą Roche, artystką kinową i gorliwą sportmenką. Panna Roche, bardzo przystojna brunetka, licząca lat 22, porzuciła dla atlety religię, ale nie porzuciła kina. Jest to „bardzo znamienity objaw” dzisiejszych czasów.

Tygrys zabity przez autobus.

Koło samochodu miażdżyło uparte zwierzę.

(b) Onegdaj na drodze Khandall Shant, koło Bombayu autobus natknął się na

wspaniałego tygrysa, który nie stał uporczywie, nie ruszając się z miejsca. Szofer zwoził biegu, ale zwierzę nie ustąpiło się. Dopiero, gdy autobus najechał na niego, tygrys chciał odskoczyć, ale zapóźno. Koło samochodu przejechało przez jego ciało, uśmiercając go na miejscu.

„Pocałunek nie jest zbrodnią”.

Taki wyrok wydali sędziowie w Kolonji

(b) Sąd w Kolonji orzekł niedawno, że pocałunek nie jest zbrodnią. Właściciel pewnej kawiarni w Kolonji wymówił posadę kelnerce za to, że całowała się z kelnerem. Kelnerka zaskarżyła właściciela do sądu. Sąd wydał wyrok, że pocałunek nie jest zbrodnią i kelnerka wygrała proces.

Włamanie do domu sukien,

które policja zataiła przed prasą.

(d) Jak się dowiadujemy, onegdaj w rzeczywistości przy ul. Ochronek 1. 6 popełniono śmiałą kradzież z włamaniem, co też policja nasza z niewiadomej przyczyny ośłania wielką tajemnicą i w tej sprawie sprawozdawcom dziennikarskim nie udzieliła żadnych informacji. Mianowicie w nocy ze środy na czwartek od podwórza włamywacze dostali się do salonu sukien damskich Myny Herzog. Sprawcy zabili tam przez czas dłuższy, gdyż zabrali dwa selskinowe płaszcze, kilka sukien jedwabnych, rozmaite materje i bardzo wiele przyborów krawieckich, wyrządzając szkody na kilka tysięcy złotych.

W czasie swego tam pobytu jednak przeoczyli pudełko, w którym było 500 dolarów, a nadto jeden bardzo drogi płaszcz krymski. Widocznie nie mieli już czasu na dalsze poszukiwania za cennymi przedmiotami.

Dochodzenia w tej sprawie celem wykrycia sprawców prowadzi z urzędu śledczego p. Sinfeld.

Rabunek forebki z 800 zł. na ul. Gródeckiej

(d) Wczoraj rano pociągiem z Przemyśla przyjechała do Lwowa Gusta Rublowa. W wagonie zapoznała się jakimś młodym człowiekiem, przed którym zwirowała się, że jedzie do Lwowa celem zakupna wyprawy dla swej córki, na co z domu wzięła 800 zł. Osobnik ten ofiarował jej przy zakupie swoje usługi, toteż z dworcem kolejowego udali się razem do miasta.

Nagle w ul. Gródeckiej obok bramy realności pod l. 48 osobnik ten nieznacznie opuścił na ziemię mały pakietek, na który stanął nogą. Podniósł go i zwał Rublową do bramy, aby zobaczyć, co on zawiera. Gdy tam rozwinął pakiet, krzyknął, że w nim są dolary i dał go Rublowej, aby przeliczyła pieniądze. W chwili, gdy ona papier rozwijała, wyrwał jej z rąk torbę z pieniędzmi i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wiadomości bieżące.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. przypomnia, że pierwszy dancing odbędzie się już w niedzielę dnia 18-go bm. Początek punktualnie o godz. 7-mej wieczór, koniec o 12-tej. Wydawanie kart uczestnictwa odbywa się za osobistym przedłożeniem karty tożsamości (infodze akademicka indeksy) codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 6—7 wiecz. w Sekretariacie.

(?) OFIARA PRZEWROTU POLITYCZNEGO. Straciła męża, majątek i tytuł... księżycy — żyje obecnie w niedostatku i szuka pracy zarobkowej. Może udzielać lekcji języków francuskiego i niemieckiego, którymi włada doskonale. Godzi się przyjąć posadę towarzyszkę starszej, zamężnej osoby, lub klucznicy w wielkim dworze wiejskim. Polecenia osób wiarygodnych. Zgłoszenia pracodawców do Administracji „Wiek Nowego” pod „SKROMNE WARUNKI”.

STOWARZ. „SKALA” urządza w swoim lokalu, ul. Mickiewicza 28, w niedzielę dnia 18-go października komplet taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Muzyka solowa. Początek o godzinie 5-tej popołudnia.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Sobota 17. bm. o godz. 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło”.

Sobota 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Codziennie o 5-tej”.

Niedziela 18. bm. o godz. 3.30 pop. „Romans zaszytowany” (50 proc. zniżki).

Niedziela 18. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Codziennie o 5-tej”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 17. bm. o godz. 3.30 popoł po cenach do połowy zniżonych „Dwaj mętownie (Paul Marty”.

Sobota 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Jej Wysockość Tancerka”.

Niedziela 18. bm. o godz. 3.30 „Taniec o północy” (50 proc. zniżki).

Niedziela 18. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Jej Wysockość Tancerka”.

„SPIEWAK WŁASNEJ NIEDOLI” sztuka głoszona rosyjskiego autora Dymowa, będzie najbliższą premierą T. Nowości. Doskonały ten utwór osiągnął przed niedawnym czasem wielki sukces na scenie teatru im. Bogusławskiego w Warszawie i teatru im. Słowackiego w Krakowie.

„DZIEWCZYNA ZACHODU”, wspaniała opera Pułciniego niegrana dotąd na scenie lwowskiej ukaże się w przyszłym tygodniu na scenie Teatru Wielkiego, nad przygotowaniem której od szeregu tygodni są prowadzone próby. Małarmi i kostiumiery teatru przygotowują zupełnie nową, kosztowną wystawę.

„HETMAN ŻÓLKIEWSKI” wspaniała tragedia Kazimierza Brończyka, znalazła się w przygotowaniu całego zespołu artystów dramatu, pod kierunkiem reżysera Józefa Sosnowskiego i ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w końcu bieżącego miesiąca.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. Z dniem dzisiejszym objął fejleton tygodniowy w naszym piśmie, znany i powszechnie ceniony literat W. RAORT.

Fejleton ten będzie się ukazywał w „Wiek Nowym” regularnie, każdego poniedziałku.

Cięte pióro niezrównanego satyryka, humor i wybitno walory artystyczne, które cechują prace Raorta, dają rękojmię, że nasz fejleton tygodniowy stanie się atrakcją dla licznych Czytelników naszego pisma.

Z KASYNA I KOŁA LIT. ART. Członkowie Kasyna i Koła lit. art. wpłacili za III. kwartał 1925 na LOPP. kwotę 906 zł. 50 gr.; na Instytut Rad. im. Curie-Skłodowskiej 906 zł. 50 gr. — razem 1813 zł.

ZEBRANIE INFORMACYJNE dla studentów I. roku Uniw., Polityk., Ak. M. Weter. i WSHZ. na temat praktycznej organizacji studiów, życia ideowego i t.p. odbędzie się w sobotę 17. bm. o godz. 17-tej w sali PDA. fund. Hermanów (Królewska 7 Złoczocze).

ZGROMADZENIE W SALI STOW. WZAJ. POM. KUPCÓW I MŁODZIEŻY HANDLOWEJ. ul. Czarnieckiego 1, II n. odbędzie się dnia 18-go października br. o godz. 10-tej rano. Na porządku dziennym: a) Upadek krawiectwa dąbskiego i handlu towarami blawatnymi i sukieniczymi; b) Dlaczego kobieta kupuje gotową odzież?; c) Publiczność niszczy przemysł i handel katoli; d) Stosunki powojenne muszą być objęte w zakres innego pojęcia i zrozumienia. Wulski.

WALNE ZGROMADZENIE członków Powozycznego Stowarzyszenia Emerytów państwowych, kolejowych i wojskowych, Lwów, ul. Kł. lińskiego 3, odbędzie się w lokalu Związku kolejowców przy ul. Grodeckiej 1, 81, I. p., nad apteką p. Łazowskiego, w d. 21. b. m. o godz. 4-tej popołudniu.

POSIEDZENIE POL. TOW. FILOLOGICZNE. UO odbędzie się w sobotę dnia 17. października, o godzinie 6 w sali VII. na Wszechnicy (I. p. — stary gmach Uniw.). Porządek dzienny: 1) Dr. Kazimierz Jarecki: „O t. zw. Appendix Probi, jego autorze i miejscu powstania”. 2) Prof. gimn. Zygmunt Reis: „Przekład wybranych pieśni Katulla”.

(rs) **POGRZEB ŚP. JÓZEFA WCZELAKA** — radnego miejskiego, zasłużonego obywatela i przemysłowca odbył się w czwartek na cmentarzu Łyczakowski przy tłumnym udziale sfer obywatelskich oraz repr. władz i stowarzyszeń z prz. Neumannem, wicepr. dr. Stahlem, wicepr. dr. Chłamczem, wicepr. Izby handl. dr. Ruckarem, prez. kongr. kup. r. Sudhofem, r. Poratyńskim i i. Pogrzeb był holdem złożonym panieci zasłużonego obywatela.

KONCERT TOW. ŚPIEW. „BARD” W OGNISKU OFICERÓW. W sobotę dnia 17. października b. r., o godz. 20, odbędzie się w Ognisku Oficerów, przy ul. Fredry 1. i, koncert Tow. Śpiewackiego „Bard” pod kierownictwem Dyrektora p. Alfreda Stadlera, z współudziałem p. Heleny Puchalskiej. Po koncercie zebranie towarzyskie wraz z tanieciami i danciem. Strój wizytowy. Zaproszenia otrzymać można w kancelarii Ogniska Oficerów.

BUDOWA KOŚCIOŁA W BRZUCHOWICACH. W niedzielę dnia 18 października br. odbędzie się po ulicach miasta Lwowa zbiórka na dochód budowy kościoła rzym. kat. w Brzuchowicach. Komitet uprasza wszystkich ludzi dobrej woli o łaskawe poparcie zbiórki choćby naskromniejszą kwotą. Mury kościoła zwołują lecz stale w górę idą. Pomóżcie w dalszej pracy.

MISJE W KOŚCIELE ŚW. ANTONIEGO we Lwowie odbędą się w czasie od 16 paźdz. do 15 października br. w następującym porządku:

Od 17-go października, tj. od soboty przez wszystkie dni będzie o godz. 6 rano Msza św. z nauką dla wszystkich; wieczór zaś po różańcu o godz. 5.30 nauki będą w ten sposób, że w niedzielę 18 paźdz. będzie nauka tylko dla mężczyzn żonatych, w poniedziałek dla samych matek, we wtorek dla samych młodzieńców, we środę dla samych panien, we czwartek dla żonatych obolgań. W piątek 23 paźdz. przez cały dzień spowiedź św. dla niewiast a w sobotę dla mężczyzn. Najprzewielebn. arcybiskup ks. Dr. B. Twardowski udzieli Komunii św. generalnej w sobotę 1 w niedzielę (24 i 25 paźdz.) o godz. 7 rano, a popołudniu poświęci Krzyż nasylny i przemówi do wiernych.

KONCERTY CHORÓW LWOWSKICH W OGNISKU OFICERÓW. Na zaproszenie wydziału Ogniska Oficerów przyrzekły lwowskie Towarzystwa śpiewackie wystąpić w br. z własnymi koncertami w Ognisku Oficerów.

Pierwszy koncert z tej serii urządza Towarzystwo Śpiewackie „Bard” z bardzo interesującym programem w sobotę dnia 17 paźdz. br. o godz. 20-tej (8-ma wieczór) w dużej sali Ogniska Oficerów we Lwowie ul. Fredry 1. i. Na program złożą się utwory Żeleńskiego, Walewskiego, Lachmana, Stadlera i Bełohlavka. Dyrygować będzie znany zaszczytnie kompozytor dyr. Alfred Stadler, pod którego kierownictwem wykona „Bard” między innymi utworami kompozytorego: „Hymn” do słów J. Słowackiego na sopran, chór i organy. — Współudział w koncercie przejął łaskawie artystka - śpiewaczka p. Helena Puchalska, która w operze naszej i na estradzie koncertowej cieszyła się zawsze zasłużonym powodzeniem. — Akompaniuje p. Zofia Frankowska i Wł. Dobrzański.

Koncerty chorów lwowskich, które będą urządzane w dość krótkich odstępach czasu, umożliwią słuchaczom ocenę w stosunku do tak chlubnie rozwijających się lwowskich Towarzystw śpiewackich i niewątpliwie cieszyć się będą liczną frekwencją.

Zaproszenia i bilety wydaje Zarząd Ogniska Oficerów przy ul. Fredry 1. i.

ZARZĄD GŁÓWNY LIGI POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIEJ we Lwowie podaje do wiadomości, że pod kierownictwem p. Franciszka Crnka, lektora języka serbsko - chorwackiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza, urządza bezpłatne kursy wieczorne języka serbsko - chorwackiego dla członków Ligi i słuchaczy wyższych uczelni. Zgłoszenia pisemne należy nadsyłać do Zarządu głównego Ligi polsko - jugosłowiańskiej (Lwów, Urząd pocztowy Lwów 4. Województwo) w terminie do końca października br.

TOWARZYSTWO GOSPODARSKIE WSCHO-DNIEJ MAŁOPOLSKI we Lwowie urządza od 20 października br. I na własne roku przyszłego targ na drzewka, krzewy owocowe i ozdobne z własnych Zakładów Ogrodniczych we Fredrowie, poczta Rudki.

PAR 19. Od adwokata dr. Blumenthala otrzymaliśmy, odnośnie do artykułu zamieszczonego pod tytułem „Sieroca dola” w Nr. 7281 „Wiek Nowego” z dnia 1 października 1925 następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, by pan Stanisław Wierzbicki przychodził w sprawie wydania nielet. sieroty M. L. Sysakowi do pana Bronisława Faliszewskiego. Prawdą natomiast jest, że jedynie pan Edward Nowakowski jako członek Rady Sieroci na zlecenie sędziego opiekunczego udał się raz tylko do pana Faliszewskiego, by go wezwać do Sądu. Prawdą jest, że pan Stanisław Wierzbicki osobiście nawet nie zna pana Faliszewskiego i nigdy też w domu pana Faliszewskiego nie był. Prawdą jest, że Sąd powiatowy Sek. III. we Lwowie prowadzi na skutek wniesionej przez mego klienta skargi o oszczerstwo przeciw panu Faliszewskiemu postępowanie karno, które wykazuje bezpodstawną inkriminyranych w artykule p. Faliszewskiego czynów mego klienta.

(rs) **ABITURJENT GIMNAZJALNY**, eksternista, uczęszczający na kurs maturalny, jest z powodu braku środków pieniężnych w zupełności pozbawiony podręczników szkolnych, co grozi mu tem, że całoroczny trud pójdzie na marne. Apelujemy do ludzi ofiarnych o pomoc w postaci składek pieniężnych „na książki dla maturzysty M. J.” do naszej Administracji.

(rs) **W NIEDZIELE O PIĄTEJ.** W sali Ogniska Oficerów przy ul. Fredry odbędzie się w niedzielę o godz. 5-tej popołudniu podwieczorek z danciem, urządzony przez Pol. Tow. Emerytów Państw. (Pańska 11) na rzecz najbardziej potrzebujących: emerytów, wdów i sierót, którym udzielenie pomocy przed nadchodzącą zimą jest konieczne. W czasie podwieczorki przygrywać będzie pełna muzyka wojskowa 19 pp. Buieł dobry i bardzo tani. Protektora objęły generałowa Linde i prz. Neumannowa. Wstęp 1 zł., familijny 3 zł. dla 4 osób. Cel niezwykle szlachetny, powinien wszystkich zachęcić do poparcia tej imprezy.

(rs) **GINACA Z GŁODU WDOWA**, pozbawiona wszelkich środków do życia, bez mieszkania i bez rodziny, zupełnie samotna i zdana na łaskę losu, zwraca się za naszym pośrednictwem do osób dobrej woli, czujących na niedolę bliźnich, z prośbą błagalną o pomoc w postaci składek. Nadsyłać je należy do Adm. „Wiek Nowego” DLA WDOWY JULI K. 9273.

BIURO KONCERTOWE M. TUKANA. Wtorek, 20 października; Aleksander MOISSI, Wieczór żywego słowa. 2771

Kurs modniarski wraz z kwieciarstwem od godz. 7-mej wieczor. rozpoczyna koncert. kier. Informacje w Administracji. 32906

Składki złożone w Adm. „Wiek Nowego”. Dla byłej nauczycielki: N. N. 1. — A. D. — Barszczowice 10

Jako pierwsze trzy nagrody W KONKURSIE PIĘKNOŚCI DZIECKA

przeznacza Redakcja „Wiek Nowego”:

- I. Książeczkę wkładkową Banku Gospodarstwa Krajowego na kwotę 200 franków szwajc., wystawioną na nazwisko nagrodzonego dziecka.
- II. Kompletny strój ułana polskiego dla chłopczyka albo strój kompletny krakowski dla dziewczynki.
- III. Złoty medalownik z łańcuszkiem dla dziewczynki, albo srebrny, elektryczny zegareczek dla chłopca.

Resztę nagród stanowi szereg ładnych, artystycznych upominków, w formie zabawek, książek, przyrządów sportowych i t. p.

Które dziecko z drugiej serii jest na piękniejsze?

Przez cały następny tydzień do piątku 23 bm. każdy egzemplarz „Wiek Nowego” zawierać będzie kupon, uprawniający do głosowania.

Kuponie należy wpisać nazwisko najpiękniejszego dziecka, oraz numerowość fotografii i przesłać go do Redakcji „Wiek Nowego”, Lwów, S. S. 4 p. d. „Ko Kurs piękności dziecka” do wtorku 27 bm.

Jeden Czytelnik może nadesłać więcej kuponów.

Każdy kupon liczy się za jeden głos. Dziecko, które w tym głosowaniu otrzyma największą ilość kuponów, przechodzi do ścisłego ostatecznego głosowania.

Dla szwaczki: N. N. 2. — W. Burkiewicz — Tłumacz 2.
Dla biednych w Zakładzie S. S. Albertynek: Chleb św. Antoniego 5.

NADESŁANE.

HURTOWNIA
Państwowego
Monopolu Spirytusowego
Lwów, Rynek 3

zawiadamiam niniejszem, iż z dniem
16 października 1925
rozpoczyna hurtownią i detaliczną sprzedaż
spirytusu (Bon-gout) najprzedniejszej jakości
dla celów domowo-leczniczych w oryginalnym
pełnieniu Państw. Wytworni wódek.
Uprawnionym do sprzedaży detalicznej spi-
rytusu udziela się najdalej idących udogodnień.
32840

!!! NA ZIME !!!
Ubrania, Raglany, Palta, Futra i t. p. tylko pierwszej
jakości — kupuje się tanio, dobrze i na dogodnych spłaty
w Magazynie Ubraniów męskich i dzieciennych
Clothing-House
Rutewskiego 7 (naprzeciw katedry).
2714

Ponadto Sąd Konkursowy może, niezależnie od wyników głosowania Czytelników, przedstawić do nagrody inne jeszcze dzieci.

Termin nadsyłania fotografii upływa z dniem 31 października 1925.

KUPON, upoważniający do głosowania
w konkursie piękności dziecka.

II. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____



Kronika sportowa.

KALENDARZYK SPORTOWY.

Niedziela godz. 11 rano, boisko Cytadeli,
POGOŃ — SPARTA.
Godz. 3. popołudniu, boisko Hasmonei —
Krzywczycze.
CZARNI — HASMONEA.

Puchar L. Z. O. P. N. u i nazwy dwóch drużyn, Czarnych i Hasmonei — są wystarczającą reklamą zawodów, które rozegrane zostaną w niedzielę popołudniu między temi drużynami. — Wszystko przemawia za tem, że walka będzie zaciekła, — przytem zaś prowadzona fair, gdyż zawodami kieruje jeden z najostrzejszych sędziów w okręgu p. Ignarowicz, który jako weteran-pilkarz pozna się na wszystkich „naiprecyzyjniejszych” faulach. Doskonała znajomość gry w piłkę nożną p. Ignarowicza zniewoli obydwie drużyny wyłączenie do gry niezaprzeczenie ostrej, nigdy jednak brutalnej. Czarni dolożą wszelkich starań, by pokonać biało-niebieskich — zwycięstwem tem bowiem

umożliwią sobie wysunięcie się na czoło tabeli, — gdyż mając po 14 p. z Hasmonią, będą od niej lepsi stosunkiem bramek.

Hasmonia docenia „ważność” tego spotkania i idzie do walki z Czarnymi z silną wolą i pewnością zwycięstwa, nieodzownego dla niej do zdobycia drugiego, a może pierwszego miejsca.

O ile tylko dopisze pogoda, na boisku w Krzywczycach należy się w niedzielę spotkać tłumów publiczności.

19 PP. O. L. — LECHIA 1:1 (1:0).

(Zawody rozegrane we czwartek na boisku 19 pp.).

Ogólnie spodziewano się klęski wojskowych, którzy nie mają takiego treningu, jak Lechia.

Tymczasem sympatyczna drużyna wojskowych potrafiła nie tylko stawiać meczu czoło Lechii, — lecz nawet prowadzić jedną bramkę, uzyskaną ze strzału Zegarłńskiego.

Dopiero po przerwie, gdy szeregi Lechii zasilili Tarczyński, Lechia zaczęła silniej napierać, uzyskując wreszcie w ostatnich minutach wyrównanie, bramkę strzelił z daleka Domiczek.

Z 19 p. p. wybił się kpt. Czernański, Fichtel i Drapała, w Lechii Tarczyński i Reif.

Sędziował po dłuższej przerwie, p. Bruciewski.

DRUŻYNY SOWIECKIE W POLSCE.

Jeszcze w tym, zdaje się, roku zostaną rozwiązane stosunki sportowe ze sportowcami starami Sowietów.

W Warszawie grać będzie drużyna Charkowa.

PLENARNE ZEBRANIE Okręgowego Kolegium Sędziów Lwów, odbędzie się dnia 21. października br. o godzinie 7-mej wieczorem w sali Politechniki przy ul. Lindego 1. 5, I. p.

Kto by wiedział o miejscu pobytu **Włodzimierz Łataha**, lat 15, który wyjechał z rodziców w sobotę 10. października br., niech da znać w tymczasem rozrzuconym rożnem światem wynagrodzeniem. Lwów, Białehorska 1. 72.
17020

Z teatru Nowości.

Teatr Nowości wystawił niedługo pierwszą operetkę w bieżącym sezonie. Na afisz wczoraj „Jej wysokość tancerka”, do której muzykę napisał Walter Goetze, libretto zaś — nieznane; nazwiska librecisty afisz nie podaje i do pewnego stopnia czyni dobrze, praca jego bowiem jest tak bardzo niska, tak mało interesująca, że gdyby nie p. Tatrzański (w pierwszym rzędzie) p. Rapacki i p. Sowiński wiałyby ze sceny bezszkodnie nuda. Lepiej zatem (dla autora), że gronty są dla kogoś nienazwanego. Nie silę się nawet na znaniamiać czytelników z treścią tej nowości. Dzieje miłości księżnej Tyberg i Jana Maiburga są sztuką, dziełem konstruowanych ad hoc prawdopodobnych i nieprawdopodobnych przyrządów, a nie życia zatem... Strona muzyczna nie daje dużo nowego. Sporo w niej reminiscencji na tematy, które gdzieś, kiedyś, w kogoś tam już dźwięczały; parę zgrabnych numerów, parę walczyków i koniec. Swego „Świecia” operetka ta ma. Grano ją w dobrym tempie, starannie, na pierwszy zaś plan wysunęły się wyśmienite wokalnie osoby. Zatem p. Tatrzański był, jak zawsze, niezrównany przywziewawszy tym razem słizny czerwony frak i rozruszał publiczność zwłaszcza w trzecim akcie, p. Rapacki grał z werwą i barwą naturalnie, śpiewała zaś pięknie, p. Sowiński był w swoim żywiole kreując z zacięciem sympatyczną postać młodego Belka Welhofena. Bardzo subtelnością wniósł w swój ładny śpiew i grę p. K. O. strowski, artysta pełen miaru, wytworzący, doskonały w rolach pokroju kreowanej przez się roli Jana Maiburga. Partię tytułową śpiewała p. Głuchowska. Opracowała ją sumiennie, uważając je-

KOPERNIK 33044 MARYSIENKA

wyświetlają obecnie gigantyczny film „Fox” w 9 aktach, p. n.

GRZECZY KROLEWSKIE

dnak za rzecz konieczną, aby artystka starała się opanować tony górne, które nie są wolne od tremora i często są zbyt jaskrawe. Do najlepiej zaśpiewanych „numerów” zaliczyłbym arie z aktu II-go. Gra sceniczna utrzymana była w umiarze, za wielkim jednak zwróceniem w akcie II-gim, który wymaga większej werwy i pewnego rodzaju zerwania tam konwencji (przerzucenie się księżnej do roli tancerki). Musi pozatem artystka popracować nad dykcją, co więcej, zwrócić uwagę na pięknolowce opanowanie roli. P. Szosland zaprezentował się dobrze w małej wzięczności roli cygana Cinboletta, dając z siebie więcej, niż zawierał libretto. Dużem urozmańczeniem był występ baletu, w którym partie solowe wykonali pięknie p. Biełówna i p. Paliszewski, na którego larkę spadła poważna praca przygotowania nowości pod względem tanecznym. Orkiestrą dyrygował p. Soredynski, jak zawsze staranny w swej pracy. Wystawiono nowość dobrze.

Oto relacja! Czy długo się operetka utrzyma w repertuarze, ktoś wie? Przypuszczam, że wolałbym, by inaugurację sezonu i tak dość późną stanowił: „Orlow”, lub którąkolwiek z innych operetek nowego, czy też starożytnego repertuaru, który przypomniałby nam się. Naprawdę! Offenbach, Strauss i inni są bardziej interesujący, niż Walter Gutz w swojej pracy.

I jeszcze jedno, ale to już tylko na marginesie relacji. Afisz pomieszczono w 41 numerze Wiadomości teatralnych, poświęconych wielkiej rocznicy 25-lecia Teatru Wielkiego we Lwowie... — Stwierdzić muszę, że tak poważną rocznicę należało dać treściwie coś więcej, a w każdym razie jak widoku Teatru Wielkiego powinien być w numerze tym znaleźć się portret Tadeusza Pawlikowskiego. Brak tego portretu jest naprawdę niezmiernie niesprawiedliwym, tem więcej, że — o czułości ilustracyjnej przecie — pomyślano!

Prof. Lesław Jaworski.

Kinematogramy.

Tresli! wa mamusia.

(Z teki obrońcy).

Ziawila się u mnie wczoraj w kancelarii. Znałem ją pysznie, gdyż co tygodnia prawie miała regularnie jakąś sprawę.

Mała jej mieszka od trzech lat z kochanką a cały majątek mejej klientki stanowi czternostoletni synek i dwie małe córki. Chłopak ten mimo młodego wieku utrzymuje matkę wraz z siostrzyczką swymi dziesięcioma palcami.

Mimo młodego wieku jest jednym z najlepszych złodziei kieszonkowych. Nie ustępuje pod żadnym względem starszym kolegom, którzy go niejednokrotnie proszą do „spółki”. Ale on się nie kwapi, bo i po co — skoro potrafi zarobić więcej niż oni.

— Pani Mesjasz! — rozpoczęła — chciałam się coś ważnego poradzić...

— Czyż nowa przynajmniej chłopca pani — zaprzętałem...

— Jakżeż na szczęście mój Władek tego tygodnia i nie udało mi się go dostać — panie obrońco — ale na dziś o coś ważniejszego chodzi...

Byłem doprawdy sam ciekawy jej tajemnicy. Nie dała długo na siebie czekać...

— Na mego Władzia nie mogę narzekać. Robotę zawsze ma i dzięki Bogu ładnie zarabia, a

nawet jak się czasem trafia, że go to „meny” złażą, to mu nie nie mogą zrobić, bo nie ma jeszcze skończonych lat 14. Dotychczas był conajmniej z 50 razy aresztowany a razem za to wszystko oberwał kilka tygodni. Najczęściej to mnie sądziła wola i oddaje Władzia z nakazem, żeby go surowo ukarała. No ja wtedy się przysięgam, że Władkowi sprawię okrutne lanie i że tak długo będę go walił, aż się musi poprawić. I Bóg jeszcze wie, co mi „bałtuję”, żeby mi już tylko przędał chłopca wydał do domu i żeby dziecko mogło znów coś zarobić. Ta metryka mego Władzia żeby zdrowa była za to, ile ona mi już dobrego zrobiła. Władzia ja zawsze nosi przy sobie.

Ale, że wszystko na świecie ma swój koniec, tak i ta metryka. Tego roku na 17 grudnia skończy Władok 14 lat. W poltoli i w sądzie już tylko na to czekają. Zapowiedzieli mi, że niedługo mu Bóg dostąpi się w ich ręce po 17 grudnia. Będzie tak długo „kiblował” że aż zczernieje.

I przez to ja chodzę jak bez głowy...

Dlaczego muszę posłowie nie chcą, jakoś zrobić to paragrafy? Czy to jest recht, żeby dziecku karać za to, że ukończyło 14 lat? Co ono temu winne. Powinno się zacząć dopiero karać, jak dziecko ma skończonych 20 lat. Tak, jak przed sądem dorosłym. Lepiej byłoby dla wszystkich, Sędziowie nie mieć tyle roboty a państwo nie musiałoby w Brygadzach tyle aresztantów zadarmo hodować. I przez to nie byłaby u nas taka drożyzna i ludzie by tak nie narzekali. Ale szkoda o tym gadać.

Ja przyszła wedle tego, żeby się postarać dla Władka o jakieś papiery „świrkowe”. Małe jeden ze sądu powiedział, że trzeba napisać podanie do sądu, żeby go namówić za wariata. Ja jestem ra to zdecydowana. Niech nawet posiedzi na Ku'parkowie ze 6 tygodni, niech go trochę naciągają zimną wodą i oblewają tuszem. Raz przesiedzi się, ale będzie miała na kilka lat spokoju z kryminalnem. Dostanie do sądu porządne papiery „świrkowe”, będzie miał „patent” i niech mu ktoś wtedy potrafi coś zrobić.

To ja bardzo proszę, żeby mi pan mesjasz zrobił to podanie do sądu — ale zaraz — tak, żebyśmy akurat wyszli do 17 grudnia i żeby mi już na Święta Bożego Narodzenia ciała w ręcech to „świrkowe” papiery dla Władka. To będzie dla mego najładniejszy prezent na gwiazdkę.

Co kosztuje — to niech kosztuje! Dla mego dziecka nie ma nic jest za drogie!

Ruff.

Kacik koblecy.

JAK ŻYWIĆ DZIECKO PO ODEŁCZENIU?

Równie ważnem, jak karmienie piersią, jest odżywianie go po odłączeniu, na co jednak matki często nie kładą odpowiedniego nacisku. „Ono je już wszystko” — odpowiadała z dumą i tajemniczą wszelkie pod tym względem wskazówki, będąc pewne, że, im dziecko jest tłustsiutkie, tem lepiej wywiązały się ze swego zadania. Tymczasem tak nie jest. Od odłączenia aż do czasu, gdy dziecko usiadzie przy wspólnym stole, powinno odżywiać się zmieniać się stopniowo i celowo, aby wytworzyć zdrowy i silny organizm. Nie powinno tam być miejsca na „lubię” — nie lubię — „ja teraz nie chce” — gdyż są to już pierwsze wskazówki, że coś jest nie w porządku.

Jeżeli dziecko z początkiem drugiego roku będzie tak samo odżywiać, jak z końcem pierwszego a mianowicie: rano i wieczór filiżankę mleka, dwa razy kaszkę lub ryż na mleku a w południe jarzyna lub kompot po 200 gramów na jedno danie, to przestanie ono przybywać na wazę. Maszyny więc nie tylko zwiększyć porcję, — ale dostosowywać je do smaku dziecka, które w tym okresie zaczyna się rozwijać. W tym celu należy w początku drugiego roku dawać na pierwsze śniadanie: 200—250 gr. mleka i bułkę z makiem lub marmeladą.

2-gie śniadanie: bułka lub chleb z masłem — surowe owoce lub kompot.

Obiad: zupa, jarzyna i nie więcej, jak łyżeczkę od herbaty mielonego mięsa w formie zupki.

Podwieczorek: 200—250 gr. cacao alba słodowej, zbożowej kawy na pół z mlekiem i trochę cukru.

Wieczerza: Jakakolwiek kaszka lub ryż, gotowane na mleku i kompot lub omlet udeczny lub owocowym sosem i suszone jabłko. Nie zamyka jednak, aby się tego programu niewolniczo trzymać, przeciwnie, szczególnie na obiad i wieczór ma się pole do różnych kombinacji. Część obiadu dla starszych może być doskonale podana dziecku, z jarzyny marchewka, buraczki, szpinak, ziemniaki, wszystkie kaszki, dobrze ugotowane rośliny strączkowe i owoce, szczególnie jabłka surowe i gotowane, śliwki i pomarańcze. Z warzyw

kapusta i kalafior są trudniej strawne i sprawała wzdęcia, kalafior, jeżeli go chcemy dać dziecku, należy trzy razy odparzyć. Z owoców z twardą łupką, jak winogrona, borówki, podaje się dziecku tylko sok. Podawanie najłatwiej są strawne, jeżeli je podajemy łyżeczką i zmieszamy z utartym biszkeitem lub sucharkiem. Tak samo surowe jabłko, utarte na tarku, wymieszane z cukrem i sucharkiem, stanowi ulubioną potrawę dzieci. Odżywianie dziecka stale jajami nie bardzo jest wskazane, ich wartość odżywcza jest trochę przeceniana i nie każdy organizm znosi je dobrze a nie są one dla niego niezbędne. Od czasu do czasu można jednak podać dziecku jajo, czy to gotowane, czy też utarte z cukrem. Mięso podaje się w niewielkich ilościach np. szyncełki, w których jest więcej białka, niż mięsa, — trzeba tylko je zawsze dobrze zmielić, aby było łatwiej strawne. W miarę, jak dziecko podrosta, można ilość zwiększać. Pierwszym jednak warunkiem jest, aby każda potrawa, podana dziecku, — była świeżo przygotowana a nie odgrzewana; dzieciom gotuje się w osobnych naczyniach a produkty — z których jajo sporządzono, powinny być pierwszej jakości. Jeżeli dziecko zje coś nie świeżego, nie odpowiedniego, to skutki nie każą na siebie długo czekać. Ważnem jest także, aby dziecko jadło regularnie i o właściwej porze.

ZAPASY ZIMOWE.

Zima zagląda do nas drzwiami i oknami, — każdy powinienby jak najprędzej zaopatrzyć się przed pierwszym mrozem w jarzyny na całą zimę. Ziemniaków liczy się przeciętnie 1 centnar na osobę — kupując, wybierać białe o posępanej wierzchniej skórze, zdrowe, niepokaleczone; — w piwnicy zyspać je jak najdalej od drzwi i okna, podścielić słomą a w wielkie mrozy przykryć płachtą, aby nie zmarzły. Inne jarzyny, jak buraki, marchew, pietruszka, chrzan — układa się w piwnicy warstwami i przesypane piaskiem. — Kapustę do kwaszenia kupuje się białą, twardą o niewielkim kaczaniu. Sposób kwaszenia kapusty jest bardzo prosty, zna go każda baba na wsi. — Ugotowaną soli się i wysypuje do dębawej beczki, dla smaku dodaje się kuminu i jabłek, ubija się każdą warstwę dębnią, odlewając od czasu do

Z dziedziny mody.

Szeroka i wąska suknia. — Modele paryskie zreformowanej wąskiej sukni i szerokiej.



(?) Była kiedyś wąska suknia, która chciała zostać szeroką, zasłyszysz wszę, że tej zimy stanie się całkiem niemożliwą i że żadna elegancka kobieta nie zechce jej ubrać. Lecz, jak każda plotka, była to wiadość mocno przesadzona, bo niechby nawet zwykłość w dziedzinie mody odniosła suknie szeroka, to i tak będzie można przedłużyć żywot wąskiej sukni przez dodanie yodels i dzwonów z białej matryji np. z crepe georgette'y, crepe de chine'y, jedwabiu, fularu, aksamitu, koronki, tiulu, zależnie od tego, w jakim materiale zrobiona jest suknia.

Szeroka suknia posunęła „cięcie“ do góry; pasek jest już w miejsce, gdzie być mu przy to, a spodniczka w zmarszczonych fałdach opada trochę tylko poniżej kolan.

Rycina nasza pokazuje typową dla nowej mody toaletę.

Jedna z tych sukien, oryginalna, po południowej toalecie z granatowej gabardyny, przybrana jest medalionem w rodzaju aplikacji z czerwonego aksamitu w tonie przytłumionym, „star m“, to sam przybranie mają rękawy, które są wąskie. Bluza lekko wyciągnięta powyżej paska, posiada ulubioną formę jump row.

Druga toaletę robi złudzenie „starej“, wąskiej sukni, lecz jest to właściwie modyfikowana toaleta. Suennia z dwójakiego materiału, spodniczka przyszyta pod paskiem do bluzy, plisowana jest na sposób harmonijki, a zrobiona z czarnej, welnianej materii, bluza z crepe'y wzorzystej w kolorze czarno-białym. Czarne szelki aksamitu przybierają wycięcie czworokątne znówu bardzo modne.

czasu gorzką wodę, którą przy ubijaniu kapusta puszcza. Gdy beczka pełna, nakrywa się ją płachtą przebitą, gdy już zaczyna kisać, długim kijem dziury do dna, aby gorycz wychodziła. — Następnie zakłada się kłazki i przycisną kamieniem. Bardzo pewny sposób kwaszenia deserowej kapusty jest następujący: Posadzkowane osobno wysypać do beczki, upychając rękami; — gdy w beczce już czwarta część wypełniona, zaparzyć ją kipiącą wodą tak, aby wszystkie kapusta do dna była zaparzona; każdą nową warstwę parzyć tak samo. Po kilku godzinach przetkać ją do dna kijem, żeby gorycz wychodziła, powtarzać to codziennie, potem przykryć płachtą, przycisnąć kłazkami i przyłożyć kamieniem. Kapusta taka

jest wyśmienita, biała i jedyna bez goryczy. Należy ją tylko czysto trzymać i uważać, aby sok stał zawsze na wierzchu. Kapusta taka ma tę zaletę, że w 10 dni jest już dobrą do użytku. Chcąc dłuższy czas utrzymać kapustę świeżą w główkach, trzyma się ją najpierw na słomie na strychu; gdy wierzchnie listki uschną, trzyma się już potem w piwnicy bardzo dobrze. Bardzo wygodnie jest, mając większą piwnicę, kazać zrobić sobie półki i na nich trzymać owoce, tj. jabłka i gruszki, przeglądając często, czy się nie psują.

PIKANTNY TORT

Jest to mało znana z przodu do swego słodkiego brata podobna, przystawka, bardzo przez

mięszczyzn lubiany. Z pszennej maki z dodatkiem masła, drożdży, soli i mleka, piecze się w tortownicy dość gęstą bułkę wielkości, jakiej chcemy mieć ów tort. Trzeciego dnia po upieczeniu — przekrawuje się go równiegle do postawy na trzy plastry i smarujemy jedną masłem sardelowym, do którego dodajemy siekaną szynkę, pieczoną cielęcinę i siekane gotowane białko. Drugą część smarujemy również sardelowym masłem z dodatkiem siekanej dziczyzny, kaparów, — pistacji, karmiszonów itp., poczem nakrywa się trzecim plasterem, który ubiera się według upodobania sardelami, majonesem, kaparami, ogórkami, awokado, jajami na twardo pokrajanymi w plasterki lub szniarski, cytryną, pomidorem, t. z. czym kto ma i może, aby barwnie i ładnie wyglądało. Tort taki stawia się na kilka godzin na zimno i następnie kraje, tak każdy inny i podaje z następującym sosem: 3 oczyszczone sardele uciiera się z 6 łyżek masła, łyżkę mocnego buljonu lub sosu z pod pieczenia, odrobinę maki, 4 żółtka, na koniec noża utartej cebuli, trochę proszku nasztetowego, wstawia się z naczyniem w gorącą wodę i bije trzepaczką tak długo, aż dobrze zgęstnieje, wtedy dodaje się jeszcze pozostałe 4 łyżeczki najlepszej oliwy jadalnej, łyżeczkę octu i soli do smaku i o ile kto lubi odrobinę musztardy.

CENY PRODUKTÓW.

Mleko 40—45 gr. litr. Śmietanka 42 gr. 1/4 l. Śmietana 1.60 gr. — 1 zł. 80 gr. za litr, ser 1 zł. za 1 kg. Jaja 15—16 gr. Masło 1 kg. 5—6 zł. — Ziemniaki 10 gr. 1 kg. 100 gr. 6 zł. — 6.50. — Kapusta 100 kg. 5 zł., szpinak 40 gr. za 1 kg. — Jabłka od 20 gr. — 1.20 za 1 kg. — Gruszki od powiednio do gatunku od 60 gr. za 1 kg. do 1 zł. 30 gr. Słomina 2 zł. 80 gr., sadło 3 zł. 20 gr. Od kilku dni pojawiła się obficie cielęcina, cena jej jednak jest wysoka, żądają 2 zł. i wyżej za 1 kg.; baranina od 1 zł. do 1 zł. 40 za kg. Tuszczów wogóle brak, smutnie za żadną cenę kupić nie można. W handiach pokazują się już jaja wapienne po 13 gr. sztuka.

Humor zagra... ..



Kontarguiony profesor.

— Dziękuję wam, dobry człowieku. Już poraz drugi dzisiaj spada mi kapelusz z głowy. („Excelsior“. Paryż).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiadający redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA

ZEBY NA RATY

wykonuje wedle najnowszych systemów 32986

Dentysta Józef Rappaport
 PLAC MARJAŃSKI 1. 7 (gdz e kaw. de la Paix). —
 Zadałek 25 zł. Rata mies. 25 złp.

Lekarz szpitala państwowego
 abs. Klinik wiedeń. i lwowsk.

Dr. Robert FELLER

ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieci przy
 pl. Krakowskim 5. Leczenie lampą kwarcową.
 32-91

Lekarz chorób wene-
 rycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
 ordynuje od 12-6-tej pl. Małki 7. nad Kawiarnią
 Centralną. Tel. 31-30. — Leczenie lampą kwarcową.
 31336

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wied.
 i lwow., ord. 8—10, 12—1,
 3—6, w niedzielę 9—1, Lwów, ul. ASNYKA 1
 (róg ul. Pańskiej). Telefon 48—01. 33039

Leczenie aparatami elektrycznymi

reumatyzmu, nerwobólów, kataru szczytów,
 chorób stępu pacierzowego, anemii, kam-
 nicy żółciowej i t. d. 32925
 Kąpiele świetlne ogólne i częściowe, 2 dia-
 ternie, kąpiele cztero-komorowe, lampy
 Sollux i kwarcowe, masaż elektryczny.
Dr. Berger, Zyblikiewicza 5, tel. 2851.

SKUTEK PORECZONY.

Tysiące podziękowań do przejrzenia!
 Pełny, piękny, jedyny biust można uży-
 skać przez nycie pod gwara cja nie-
 szkodliwego Kosm. Dra med. A. RIXA

KREM NA PIERSI

W każdym wieku szybki i pewny skut-
 tek. — Zabieg zewnętrzny. — Jedyny
 krem na piersi. — Duży słoik zł. 9.—,
 mały zł. 6.—. Wysyłka bezwarunkowo
 dyskretna. Porto opakowanie 1—3 sło-
 ików zł. 0.70. — Główny skład:

T. H. REIM, S. A. Kraków, Rynek Główny 37. Odpowiedni rabat
 dla odsprzedających. 2760

Z powodu siagnacii

sprzedaje na raty po najniższych ce-
 nach gramofony, maszyny do szycia,
 rowery. W celi wybór płyt gramofonów.

I. Arnold, Lwów, Kazimierzowska 13

Przyjmuje się gramofony do naprawy. 32942

Krzyżo żelazne ozdobne z cokiemi
 betonow. wyrabia i dostar-
 cza firma „Ignis”, Lwów, Byczkowska 108.
 2774

Nowości

z pierwszorzędnym fabryk krajowych i za-
 granicznych na palta, płaszcze i raglany
 w olbrzymim wyborze, oraz wafelnię i pod-
 szewki, polsca 2763

90 lat istniejący skład sukna

Jan Wallach i Syn, — Lwów —
 Rynek 33

Zawiadamiam

wszystkie instytucje, fabryki, młyny, załady i p.
 rzemieślników, że najkorzystniej mogą
 sprzedać stare żelazno w firmie **Kazi-
 mierz Paszka**, Lwów, ul. Żółkiewska 155,
 skład starego żelazniwa. — Kartka korespondencyjna
 wystarczy, jestem natychmiast. Na prowincję wy-
 jeżdżam. Z poważaniem

32884 **Kazimierz Paszek.**OPONY „MICHELIN”
Łańcuchy samochodowe
łożyska kulikowe :: ::

poleca 2731
„SKA”, Lwów, ul. Wąłowa 11a.

MALŻEŃSTWA

Malżeństwo!
 Bogate oddzielniki, zamożne niem. parie pragną
 wyjść za mąż. Panowie także bez majątku. Wiado-
 mość natychmiast Sabry, Berlin, Postamt 115.
 2572

KAWALER lat trzydziści, wykształcenie akademickie, pozna
 niezależną pannę lub wdowę celem ożenku. Oferty do
 Adm: Wiek Nowy pod KAWALER: 32989

KAWALER, lat 28, pracownik, uczciwy, przystojny, sym-
 patyczny, bardzo inteligent, leśnik z egzaminem państwowym,
 ukończonym konserwatorium śpiewu, ożeni się z bogatą
 panną, wdową do lat 30, uczciwą, pracowitą, intel-
 — Zrównoważone poważnie myślące panie, marzące o spo-
 kojnej szczęśliwej ciszy ogniska domowego, zechcą się
 zgłosić pod: WYJAZKI 151693 do Adm: Wiek Nowy: 32983

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową i karte mo-
 bilizacyjną na nazwisko Bitogan Karol, wydana przez P.
 K. U. Lwów, 32994

TORBE skórzana z książkami zgubiono koło ogrodu bezul-
 ckiego. Oddać za wynagrodzeniem Nalsarek. Dwerul-
 ckiego 11. 32904

ZGUBIONO pulares damski w czwartek wieczorem na ulicy
 Sykstuskiej. Znalazca łaskawie zwróci za wynagrodzeniem
 Króla Leszczyńskiego 24. I. Szukowa 33028

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną
 przez P. K. U. Syryi. Mendel Hay: 2770

UNIEWAZNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U.
 Siechów, na nazwisko Majda Szczepan: 33004

ZGUBIŁ WILCZUR sześciomiesięczny bez kagańca i obroży
 maści ciemno szary, szły jasnej wabi się LUX; Uczciwy
 znalazca odda psa za wynagrodzeniem: Kormusowa, ulica
 Chrzanowskiej 1. 8. parter: 32973

ZNALAZCA ceratowej torbki z indeksem i zeszytami —
 raczy łaskawie oddać lub zawiadomić za wynagrodzeniem:
 Supińskiego 5. mieszkanie 4 32960

WOLNE POSADY

POTRZEBNA uczciwa pracownia kobieta bezdzietna w śred-
 nim wieku na dozorczynię oraz służącą do wszystkiego;
 Zgłoszenia ul. Św. Zofii 40 II. p. drzwi nr. 10 na lewo: 32693

MODNIARKI, samodzielnie pracujące poszukują: Salon mód
 Loti Wolfzang, Syryi. 32902

KASJERKE izraelskie bardzo rutynowana obrotowa z dłuższą
 praktyką za kasa przyjmie natychmiast. Zgłoszenia w
 sobotę, niedzielę pop. 3—5 Sobieskiego 15 gospodyni. 32911

ZDOLNA bufetowa poszukuje Restauracja Adiera — Pasz
 Hausmann. 33047

ZWINNA służąca do wszystkiego z gotowaniem poszukiwana.
 Wąłowa 31. Mezanin. 33000

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować — przyjmie
 natychmiast. Wiadomość: Sklep „The Rose” Kopernika 7;
 33025

ZDOLNA bufetowa równocześnie kasjerka potrzebna. Zgło-
 szenia pisemne (możliwe odpisy świadectw pożądane) —
 Biuro dzienników „Herera” — Pasz Hausmann 32744

STARSZA osoba znajdzie zatrudnienie jako gospodyni
 w restauracji. Zgłoszenia między 7—9 wieczorem, w Ka-
 wiarńi Republique, Kościuszki 1 33005

DOBRA kucharka z poleceniami, z praniem, poszukiwana do
 2 osób od 1 listopada. Zgłoszenia: Dyrektor fabryki
 „Laokoon” Kapiela 6. (dawne Sanatorium Kisielki, koło
 rogatki Żółkiewskiej). 33031

PANIENKA z lepszego domu, z bardzo dobrymi poleceniami
 poszukiwana do usługi jednej pani: Zajęcie cały dzień.
 Utrzymanie, pensja bez mieszkania. Wymagana zrzekomoś
 zajęć domowych: Zgłoszenia od 2 do 3. Garapichowa —
 Zyblikiewicza 24. 33003

POSZUKUJE czeladnika szewskiego: Na Błonie Nr: 28;
 33006

PUDEPKARZA ZDOLNEGO przyjmie natychmiast „PRIMUS”
 Bałki 11 — 32993

POKOJOWA dobrze polecana poszukiwana. Asnyka 6, II;
 na prawo. 32988

POSZUKUJE się fachowego rozwoźciela i 2 starszych
 chłopców z kaucją. Pickarnia Małkiewicza. Janowska 77.
 32981

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna
 zaraz lub od 1/11; Trzy pokoje, 2 osoby. Tęczyńska 3,
 II: p. od 12—3. 32978

POSZUKIWANA dziewczyna do wszystkiego, dwójka dzieci:
 Kreskich 14. Henigowa 32976

POTRZEBA starszego służącego do sprzątania i posyłek.
 Fabryka pościeli, Koralińska 6. 33072

DO REPERACJI i szycia bielizny potrzebna szwaczka.
 Wąłowa 29, II. p. 33067

SAMOISTNA kucharka bez prania i sprzątania dobrze po-
 lecona potrzebna od 1 listopada. Wiadomość: Szymon-
 wiczów 5. u właścicieli. 32994

AGENCI i agentki (tylko katolicy, ludzie rzetelni i uczciwi,
 o nieposzlakowanej przeszłości) we wszystkich miejsc-
 ościach całej Polski do sprzedaży obrazów, praktycznej
 nowości, natychmiast poszukiwani Zarobek miesięczny mo-
 żliwy od 200—300 zł. Mie wielką kaucją i dokumenta wy-
 magane. Zgłoszenia pisemne: Lwów 1. Skrytka pocztowa
 Nr: 102. — 32918

NAUKA

POLONISTA z łacina znajdzie zajęcie w gimnazjum koedu-
 kacyinem w Turcie nad Stryjem Otrzymania pobory urzę-
 dnika VIII. st: dodatek miejscowy i pomieszkanie. Podania
 należy wnosić do Dyrekcji Gimnazjum. Niezwłocznie
 bez odpowiedzi. 270

MALARSTWA (na jedwabiu, białki i t. d.) lekcji poledyn-
 cych i zbiorowych udzielam; Maluje abażury, ekran-
 y i t. d. Zyblikiewicza 49. II: p. wprost: 32563

LEKCI matematyki i fizyki w zakresie szkół średnich —
 udziela student wydziału mat: przyrodn: Zgłoszenia pod
 A. B. do Adm: Wiek. 9271

AKADEMIK obędzie kilka lekcji z zakresu niższego gimn.
 szkół realnych, seminarjów i szkół wydziałowych. Przy-
 gotuje też do egzaminów przywilejnych. Cena przystępna;
 skutek gwarantowany; Kaskawe zgłoszenia listowne pod
 KOREPETYCJA do Adm: Wiek: 32457

NA WYJAZD przyjmie lekcje zdolna stud: fil: na dogodnych
 warunkach. Pod THEODORA do Adm: Wiek. 33008

MATEMATYKI — przyrody — fizyki — chemii — udziela
 profesor, Antoniego 7. I. p: 33035

ZBIOROWE lekcje wyrobu dwunów smyrniewskich — perskich
 ręcznej roboty, odbywała się w Korespondencyjnej Wytwórni
 Sobieskiego 28; Owarancja za wzięcie: Zgłoszenia —
 informacje codziennie 33037

POSZUKUJE się nauczyciela do dworu, 6 kilometrów od
 Lwowa dla przygotowania do niższego gimnazjum; język
 niemiecki i francuski perfect wymagany; Zgłoszenia pi-
 semne z podaniem referencji pod GUWERNER do Adm:
 Wiek Nowy: 32904

KOEDUKACYJNE Kursy malownicze „OSWIATA”. — Dla
 zaawansowanych w materiale naukowym jeszcze kilku
 wolnych miejsc na: Kursie malowniczymi gimnaz. — Kursie
 z 4 i 6 klas gimnaz: Sekretariat kursów czynny co-
 dziennie od 12—1 i od 5—6 w Instytucie Paderewskiego;
 Lwów, Miłkowskiego 11. 2767

UCZENICA szkoły wiedeńskiej udziela lekcje łaciny. Ulica
 Murarska 40: 33000

SŁUCHACZ kursu abiturjentów poszukuje celującego absol-
 wenta, celem przeniesienia materiału Zgłoszenia do Adm:
 Wiek pod X Y Z. 32997

ZASZCZYTNIENIE ZNANA, DŁUGOLETNIĄ SZKOŁA TANCÓW
 I ESTETYKI SALONOWEJ HENRYKI BRYSOWEJ, Lwów
 ulica Rutowskiego 1. 23. II: p: podaje niżej szereg do wia-
 domości, że rozpoczyna kurs tanców najnowszych oraz że
 w obszernym i eleganckim lokalu szkoły urządziła „Dan-
 cing” przy fortepianie i „Dance” w czwartki i nie-
 dziele od godz: 6 wieczór. JUŻ SIĘ WYCUZA FLORYDE.
 3159

POSAD POSZUKUJĄ.

POLECAM się do dyktatów stenograficznych i maszynowych przyjmuję do przepisywania wszelkie prace, wyprawiam styl, tłumaczę francuski, niemiecki na polski, terminowo: Zgłoszenia pod STENOTYPISTA do Wieku: 3262

OSOBA z bardzo dobrego domu, muzyka, znajomość francuskiego, niemieckiego, w ostateczności przyjmie posadę wychowawczą do dzieci od 4 do 7 i 8 lat, może być na wyjazd, tylko do domu samotnego i inteli: Zgłoszenia pod WYCHOWAWCZYNIA do Adm: Wieku: 3272

MASZYNISTA — monter tartaczny i młyński poszukuje posady w tartaku lub młynie, Zgłoszenia do Adm: Wieku pod MASZYNISTA — MONTER. 3269

POSZUKUJE zajęcia w sklepie spożywczym jako pomocnika, Zgłoszenia pod PRACOWNIA do Adm: Wieku: 32573

GRACZYNI samodzielnie poszukuje szwyła w domach prywatnych, Łyczakowska 27, pracownia MARJA. 32836

KRAWCZYNI pierwszorzędną siłą szuka szwyła do domach, również po domach uczę kroju i szwyła Ulica Józefa 3; II: p: w Worskiej. 33011

WIDOWA lat 35, pracowita, poszukuje posady jako gospodyni kucharki do samotnej osoby, najchętniej na prosty bostwo lub posterunek Zgłoszenia pod A: M: 36, Adm: Wieku Nowego. 32007

INTEL, wdowa emerytka lat średnich, samotna, — szuka posady do kasy w aptece, masarni, bufecie w kawiarni, lub podobnie, w mieście lub na wycieczki; władza językiem polskim, ruskim i niemieckim, Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku pod SAMOTNA. 32991

ROBIETA młoda, przystojna, gospodarna, poszukuje samodzielnego zarządu domem Referencje pierwszorzędne, Adm: Wieku Nowego pod LISTOPAD. 32962

PUTYNOWANA siła biurowa oraz biegła maszynistka poszukuje posady, Posada swoją maszynę system „Remington”, Listy pod REMINGTON do Wieku. 32906

ILEZANKA przystojna inteli: pani obecnie posadę bawarską na godzinę poniedziałkową Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod TOWARZYSZKA. 32959

SZLIFIERZ specjalista w ostrci-robocie poszukuje posady: Łaskawe zgłoszenia listownie pod SZLIFIERZ do Adm: Wieku Nowego. 32957

MEZCZYŻNA lat 24, zdrowy, szuka posady służącego Zgłoszenia: ulica Krakowska 9, u dozorcę. 32954

MŁODA osoba poszukuje posady do wszystkich u starszych osób: Łaskawe zgłoszenia listownie do Adm: Wieku Nowego pod PRACOWNIA I UCZNIWA. 32950

TECHNIK przyjmie zalecie rysownika w godzinach popołudniowych lub rano: Zgłoszenia pod RETUSZA do Adm: Wieku. 32999

DROGUISTA młody z praktyką w hurtowni aptecznej i drogerii: Zgłoszenia poszukuje odpowiedniej posady, Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku pod L: F: 32995

ROZMA TE

STROJENIE i naprawa fortepianów — przyjmuję: Artur Samuły, Chmielowskiego 5, Telefon 1598. 32746

CHOROBY WENERYJNE i zastępcze, skórne, neurastenie, sekrecja leczy specjalista Dr. Frisch, Walsowa 11. 31342

PANOWIE nie wyrzucacie starych kapeluszy lecz dajcie je do przerobu na najnowsze frony do H. Raszewski Krawiec Fabryki kapeluszy Rudolfa Newberga Balonowa 3, Skład: pl: Marjański 8, Kozłowska 25, Krakowska 25, Gródecka 72. 32817

AKUSZERKA Orzechowska przyjmie panie, niegarniozom ustępstwo Słodownia 27. 32828

AKUSZERKA Łukowska z Warszawy — przyjmie panie: Asnyka 9, drzwi 2. 32519

TORBY damskie skórzane i jedwabne, portfele, torczyki na stałe wywabia i naprawia specjalista Barasch, plce Bernadyński Nr. 2. 32620

PERFUMY francuskie na dekagranie sprzedaje paniemci Eris, Skarbowska 6 (obok Hina Lew). 32631

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złocieniz wykonana — zawsze tylko u Mandla, Kopernika 14. 32628

AKUSZERKA samotna przyjmie panie: Deutschman, Józefa Nr. 3, parter: — 32765

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE skrytów, prac gospodarskich, posad wszelkiej korespondencji, przyjmuję po cenach przystępnych: Nomańska, Zyblikiewicza Nr. 5, — dławieci 4. — 2756

OTRZYMAŁAM z PARYŻA

na sezon bieżący najnowsze artystyczne wzory haftów, malowań i wycinanek na sukniech.

HOZŁOWSKA — Zaliad haftów plisowań, merizek, endia, odbiań warów

Lwów — ulica Akademicka 22, I p. 32992

UWAGA! Za 1 złoty posiadać może każdy swój lub danieli: osoby portret w artystycznym wykonaniu formatu 18/24; Zamówienia uskuteczniamy po nadesłaniu pieniędzy i to: tografii: ELMA, Stanisławów, skrytka pocztowa 28 A; 2761

WSZELKICH dywanów — kilimów naprawę uskuteczniamy: najpięknie, tylko Koncesjonowana Wytwórnia, Sobieskiego 28 33036

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie na godziny, — Staromka opicka — warunki przystępne, SOBIESKIEGO 30; parter — 33018

AKUSZERKA z szesnastoletnią praktyką przyjmie panie na czas słabości, Opiekę i osobny pokój zapewnione, Niezależnym ustępstwo, WALSOWA 27, parter. 33017

ELEGANCKIE kapelusze damskie jakoteż przeróbki od 4 do 5 zł. dostarcza Salon miod, Zyblikiewicza 43, I: p: 33016

TRANSMISJE, łożyska, koła pasowe, oknie do kamieni i cylindrow, wałce młyńskie, ruszta do gorzeli i lokomotyw dostarcza fabryka Inż: Słowika, Zółkiewska 9; — Telefon 15-29. — 33023

BOLE REUMATYCZNE, ISCHIAS, POSTRZAŁ I WSZELKIE UPOŚLEDZENIA ODNOZY USMIERZAM LUB ZUPLENIE USUWAM ZA POMOCĄ ODPOWIEDNIEGO RFKOCZNY I OGRZEWANIA, RÓWNIEM NATURALNY MASAZ KOSMETYCZNY, LECZENIE TANIE, ZGŁOSZENIA: ULICA ŁYCHAKOWSKA 36, DRZWI 9. 33002

LATARN złotych i naczyni kuchennych najwięksi wybór: Alkom i brat, filia wiedeńskiej hurtowni, plac Strzelecki Nr. 12 A. — 32982

KUSNURZ przerabia i robi nowe wszelkie futra, — wyże robić po domach, Ulica Podzaniec 9, Pożakowski, 32977

MIESZKANIA I SKLEPY

DO WYNAJĘCIA lokal składający się z 3 pokoi, nadający się na biuro, warsztat mechaniczny itp: Wiadomość: B: Baum, skład farb, Gródecka 60; 32453

POSZUKUJE obszernego lokalu sklepowego bez pośrednictwa wprost od gospodarza: Schuman, pl. Bilezowskiego 5 I, u telefon 27-26. — 32651

DWULETNI czynsz dam za 3 ewentualnie 2 pokoje z kuchnią: Zgłoszenia pod LAZIENKA do Adm: Wieku: 32574

WYNAJME pokój z całym utrzymaniem dwóm studentom lub studentom, Potockiego 40, I: na prawo. 32495

STAJNIA z szopa do wynajęcia: Długosza 18; 32580

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju z 2 pokojami czynszem Zgłoszenia do Wieku Nowego pod LOTOWKA. 32916

POSZUKUJE się elegancko umeblowanego pokoju z wielkimi od schodów, okolica Listopada lub Zielona, Zgłoszenia do Administracji pod B. R. 32917

LOKAL NADAJĄCY SIĘ NA BIURO I WARSZTATY LUB MAGAZYN z TELEFONEM I KOMPLETNYM URZĄDZENIEM W CENTRUM MIASTA NATYCHMIAST DO Odstąpienia, WIADOMOŚĆ KRASIKICH 10, II. P. DRZWI NA PRAWO. 32940

POSZUKUJE skromny pokój okolicą obojętna: Do Adm: pod STUDENT 32890

SZUKAM pokoju z kuchnią wprost od gospodarza za dobrą czynszem, Zgłoszenia listownie do Administracji pod MIESZKANIE. 32699

POSZUKUJE pokój na biuro wraz z TELEFONEM, śródmieście niewymagane Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod ZAKŁAD. 32904

POKOJ do wynajęcia, Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod NIPAREPUJACY. 33051

POKOJ przy samotnej osobie Zgłoszenia: Adm: Wieku pod PROTECTOR. 33050

POKOJ z kuchnią w IV: dzielnicy poszukuje bezdzietna małżeństwo Schmidt, Piotra 19. 33049

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem i schodów — poszukuje, Zgłoszenia tylko listownie pod ISIS — ulica Skarbowska Nr. 35. 32667

POKOJ mały, sygnalizator czystość, ładnie okazyjne, tańskie polecą po cenach przystępnych oraz przyjmują zamówienia magazynu mebli ARS, Hotel Krakowski. 32465

DWA pokoje w śródmieściu na biuro do wynajęcia: Blizkich wiadomości: puźla kancelaria Dca Selvera — ulica Krakowska. 32933

POSZUKUJE pokoju osobnego w pobliżu Szpitala Powiatowego, Zgłoszenia pod LEXARZ do Adm: Wieku. 33024

POKOJ skromny poszukuje spokojny samotny urzędnik — Zgłoszenia pod NIEBROGO do Adm: Wieku. 33014

POKOJ do wynajęcia umeblowany, Piłkarska 10, drzwi 8; 33013

POKOJ wspólny dla akademika z utrzymaniem do wynajęcia: Asnyka 6, II: na prawo. 32987

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju kawalerskiego — z niekierowaniem wejściem, wymagany spokój, Zgłoszenia pod „R” do Adm: Wieku. 32985

POKOJ i kuchnia z balkonem do wynajęcia: czynsz roczny, Lewandowska, Słowackiego 35. 32979

POSZUKUJE mieszkania 1-2 lub 3 pokoje z kuchnią — Zgłoszenia listownie Z. (Kamień, Pańska 27. 32975

POKOJ front, osobne wejście z utrzymaniem dla dwóch osób do wynajęcia, Tarnowskiego 20, parter, drzwi 2. — Zgłoszenia od 11-5 ponol: 32971

POKOJ umeblowany zaraz do wynajęcia, Wiadomość: ulica Torosiewiczza 32, I: p: od 11 do 6 godzin 33049

PRZYJME UCZNIÓW (CE) na mieszkanie z wikim, — za prowizją lub gotówką, Łyczakowska 18, prawy parter — Nr: drzwi 2. 32953

MAŁŻENSTWO obcojęzyczne poszukuje 2 elegancko umeblowanych pokoi z telefonem i używaniem łazienki, ewentualnie tylko sypialni, Odpowiedź z podaniem ceny listy pod SPOKOJNY DOM do Adm: Wieku. 32951

STANCAJA tylko dla dwójga osób, z góry czynsz na półtora roku; ulica Wolska 8, boczna rogatki Zółkiewskiej; 33001

TECHNIK poszukuje pokoju w zamku za udzielenie korepetycji lub prowadzenie administracji domu, Zgłoszenia do Adm: Wieku pod ZAMIANA. 32995

KUPNO I SPRZEDAŻ

2 MOTOROWE maszyny do skrapiania mleka i jedna ręczna zaraz do sprzedania: Wiadomość: Szwałek — Huty — skład wodlin: 32955

PIEKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr., pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, zadzwoniła, otoczona siatką drutianą do sprzedania za tysiąc dolarów, Poważni rezydenci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni, Szkoła 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 32922

FORTEPIAN „Bösendorfera” oraz pianino krzyżowe sprzedam: Nowacki, Pańska 17; 32454

BECZKI na kupaści tanio sprzedaje bednarz, ni: Wolska boczna rogatki Zółkiewskiej. 32975

2500 CIOPEL loco piec „Symbówka” — okazynie sprzeda Eicha, Legionów 37. 32950

WÓZEK rezerowy nowy 250 złotych, chomont ciężarowy 78 złotych sprzedam: Nabelaka 9, I: p: 32550

ELEGANCKIE futro miastowe do sprzedania: Restauracja — Janowska 30. 32512

FORTEPIANY „Blüthnera — Bösendorfera” oraz pianino okazynie sprzedam: Nowacki, Pańska 17. 32940

FORTEPIAN krótki czarny do sprzedania: Ormianska 29 — podwórzu. 32923

SPRZEDAŻ 2000 sążni gotowych bukowych i grąbkowych suchych oraz kilka tysięcy sążni na piłu do wywiezu w okresie zimowym 1925/26 w partjach od 600 do 2250 sążni, Oferty przyjmuję i informację udziela Główny Zarząd dóbr Brzeźan i Naratowa w Raju p. Brzeźan. 2759

PARCELA do sprzedania 175 sążni za Gródecka rogatką, — Wiadomość: Bartosza Głowackiego 10, I. p. Świętlikowa: 32630

PIECE GAZOWE używane kupnie Frankowski, Issukowicza Nr. 20, Zgłoszenia listownie. 32909

SPRZEDAM drzewo opałowe suche, mieszane: dąb, lesion: cicha — wagonowo, Józef Oruszecki, Kamionka Str: 32793

PARCELE budowlane od 100 sążni przy drodze Łabędzkiej 6 minut od przystanku „UL” za teren kolejkowym tanio na rary do nabycia, Wiadomość: Dr: Morawski, ulica Bourlarda 4, od 4-6. 32783

SPRZEDAM fortepian krótki: Restauracja Janowska 30 od 2-3. 32730

DOROŻKA samochodowa w ruchu marki „Flat” wraz z instrukcją do sprzedania z powodu wypadku za 65 dolarów lub tylko połowa udziału Ewentualnie bez talizmanu: — Wiadomość u Stefana Stasiowa, Rynek 10, parter, między 1-2, codziennie. 32910

SPRZYMIE koncertowe stare sprzedam, Zgłoszenia Adm: Wieku pod KONCERTOWE. 32946

FUTRO damskie tanio sprzedam, Wolność 13, II: na lewo: 32927

KAMIENICE kupie, wolne mieszkanie, gotówka 1500 zł: tych, Jasłowska, Lwów, Bogusławskiego 9. 33015

DO SPRZEDANIA okazynie siberijskie futro podobne i świtka, Okładac i krawca, ul: Romanowicza 18, — parter: — 33012

KANARKI „SENEKOWSKIE” nagrodzone złotym medalu na wystawie w Poznaniu do sprzedania: — Bartosza Głowackiego 32, I: p: 33008

DO SPRZEDANIA fortepian do nauki, Wiadomość: ulica Szuszkiewiczza 1 3, III: na lewo. 32990

SPRZEDAM parcele budowlane na Bogdanówce, Wiadomość: ulica Pama 23, lewy parter, od 9 do 1 rano. 32984

ROWER — PUCH w bardzo dobrym stanie za 140 zł: do sprzedania: Wiadomość Strzyjska 6, II: od 5-6. 32974

NIOZDIE NIEBYWALE! Sypialnia bardzo pracowita, najeł debowa, filnik jasien kwiecisty, sprzedam: robie wszelkie roboty stolarkie; reperuje lense meble i antyki: Dzieciniewicz, Wawarsatowa 6, boczna Rycerskiej. 32952

PARCELE 550 sążni PRZY ULICY OGRODNICKIEJ — SPRZEDAM, WALUSZEWSKI, LWÓW, SW. MARGINA 61 32979

SPRZEDAM okazynie płaszczy krymski: Zółkiewska 27, — I: p: na prawo. 32979

Kalosze i śniegowce

szwedzkie oryg. „Treforn“ nadeszły do

MAGAZYNU „CHIC“

Lwów, L. SAPIEHY 27. Tel. 28 02

Ceny zachęcająco niskie.

2735

Zamówienia z prowincji o wrotną pocztą za pobraniem.

Biblioteka Dzieł Wyborow.

i „Z Całego Świata“
co tydzień.

Książka pierwszorzędnego autora polskiego lub zagranicznego w artystycznej oprawie płóciennej. W najbliższych tygodniach ukazać się dzieła: Londona, Sosnkowskiego, St. Wasylewskiego, J. Kaden-Bandrowskiego, Przybyszewskiego, Ossendowskiego, Żebeckiego, Kiedrzyńskiego, Makuszyńskiego i innych.

Kwartalnie 13 oprawnych w płótno tomów oraz 3 miesięczniki z przesyłką pocztową zł. 24 — lub

13 broszurowanych książek i trzy miesięczniki z przesyłką pocztową zł. 19.60.

Prenumeratę można opłacać w dwu ratach. — Pieniądze uprasza się przysyłać przekazem pocztowym.

2754

Lwów, Zimorowicza 5.

Magazyn trykotaży

Lwów, pl. MARJACKI 5 w bramie

poleca najmodniejsze sukienki, kamizelki, pasztele, kostjomy, reformy i pończochy po bajecznie niskich cenach.

32040

PŁASZCZE Damskie

w najlepszych gatunkach po najtańszych cenach poleca 30038

MAGAZYN MANNERA 2

LWOW, SYKSTUSKA

PT. Urzędnikom Państwow. ulgi w spłatach.



Srogi lew

wypadł w tych dniach na miasto Lwów z fabryki „Tlen“ i narobił wielkiego hałasu. — Wszyscy mówią tylko o nowym mydła do prania z marką „LEW“ wyrobu lwowskiej Fabryki chem. „TLEN“.

33045

WYNALEZAK W DZIEDZINIE KASJERSTWA.

Bardzo praktyczny przyrząd do wydawania monet metalowych już przez Urząd Patentowy w Warszawie jest chroniony wzorem użytkowym Nr. 295 zgłoszono Patent Nr. 16448. I szukają się kapitalistę fabrykantów posiadających szanse do kupienia tegoż modelu, ewentualnie do masowego produkowania tychże maszynek, które swą taniością może się każdy interesowany zaopatrzyć, produkowane już na całą Polskę. — Zgłoszenia do wynalazcy: Zygmunt Borowski, Stanisławów, ul. Romanowskią 7, skrzynka 34. 33034

Baczność!

FUTRA

meskie i damskie według najnowszych modeli przerabia się u jedynej znanej solidnej firmy 2766

Moses Kohl, Pracownia kuśnierska Lwów, ulica Sobieskiego 15. — Przyjmuje też roboty nowe i stare na dogodnych ratach.

Kto chce

znaleźć korzystny zbytni dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerzych warstw.

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie wrócić właścicielowi

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi

się natychmiast w

Wiek Nowym

na jego cenniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

KAPELUZE MODELOWE

w wielkim wy orze poleca

Magazyn mód „EMILJA“

Lwów, Sienkiewicza 2, obok hotelu George'a.

2687

Pożyczkę

6 do 8.000 zł. poszukuje przemysłowiec — Zabezpieczenie hipoteczne. — Zgłoszenia

pod „Przemysł“ Administracja Wiek. 3 92.

ANGIELSKIEGO KROJU MĘSKIEGO

WYUĆZA WILHELM SCHWARZ

Lwów, ul. Chorążczyzny 11. Tel. 19-80.

MOTORY DO DIESEL

Cd 5 K Me

B. z kompresora
Niezwodny ruch
Niskie ceny.

Gener. zastęstwo na
Polskę: 2744

„WILKAN“ Sp. z o. o.
Lwów, Pałac Miko-

łach. — Tel. 115.

Czas odnowić
przedpłatę!!!

CZYTAJCIE
WIEK NOWY

Ważne dla krawców!

Plece wraz z sześciu żelazkami na koks i węgiel, systemu wiedeńskiego, bardzo praktyczne i ekonomiczne, wyrabia i dostarcza firma „IGNIS“, Lwów, ul. Łyczakowska 108.

2773

Budzik

precyzyjnie wyregulowane
najtaniej u 32947

H. Gattermana, Sykstuska 14. Telef. 18-81.

Kaligrafia pocztowa opłacono ryczałtem.

Ind. Spółki druk. „Presa“, ul. Szkoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.